

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 6 stycznia 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Śmiertelny wypadek na dworcu kolej. Krwawa tragedia w koszarach.

Wygrane dolarówki.

We wczorajszym numerze podaliśmy wszystkie wyższe wygrane, dziś uzupełniamy ten wykaz serją najniższych wygranych. Po 10 dolarów wygrały następujące dolarówki: 741.117, 422.116, 791.117, 410.330, 437.253, 554.493, 58.409, 474.250, 765.575, 129.432, 733.445, 196.272, 901.335, 599.805, 958.927, 621.116, 320.125, 3.785, 635.647, 49.334, 367.520, 3.089, 743.283, 665.314, 970.844, 947.974, 413.956, 214.856, 927.342, 236.514, 279.947, 84.618, 35.089, 131.351, 833.397, 508.397, 20.849, 239.975, 20.390, 763.761.

ZJAZD WOJEWODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i) Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zamierza w najbliższych tygodniach zwołać do Warszawy zjazd wszystkich wojewodów.

WYKRYCIE NADUŻYĆ W SĄDZIE POWIATOWYM W KRAKOWIE.

Kraków, 4 stycznia. (Pat.) W czasie przeprowadzania kontroli w oddziale egzekucyjnym sądu powiatowego cywilnego w Krakowie wykryto znaczne nadużycia, których dopuścił się starszy oficer sądowy. Jan Stoch, kierownik tegoż oddziału. — Stocha aresztowano.

DWA WYROKI MIERCI W JASŁE.

Jasło, 4 stycznia. (Pat.). Przed tutejszym trybunałem przysięgłych sądu okręgowego karnego w Jasle zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciw Michałowi Małyńskiemu (lat 21) i Władysławowi Łabajowi (lat 22), mordercom ks. Macińskiego w Zamarstynowie, powiatu gorlickiego. — Obwinieni przyznali się z całym cynizmem do zbrodni. Sąd przysięgłych potwierdził jednogłośnie winę oskarżonych, trybunał zaś po naradzie skazał obojga na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

ŻYWCEM SPALONY NA STOSIE.

Warszawa, 4 stycznia. (AW.) Jak donosi z Częstochowy w okolicach wsi Morzyn wydarzył się wypadek samosądu. Włościanin, którym od dłuższego czasu ginęły różne przedmioty, schwytali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży Wacława Świątnika, którego spalili żywcem na stosie. Policja aresztowała 38 chłorów.

Przyjęcie noworoczne w Ratuszu.



Przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta składają życzenia noworoczne prezydentowi miastu Józefowi Neumanowi (w środku). Po prawej stronie: wojewoda Gara i in., wicewojewoda Eckhardt, ks. gen. B. Gućki, r. Chajes, dyr. Zgórski i t. d. Po lewej stronie: prez. sądu apel. Czerwinski, dr. Reinländer, komentant po i. i. Wierzyński itd.

JUBILEUSZ „BRATNIEJ POMOCY” W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 4 stycznia. Dziś rozpoczął się Zjazd Jubileuszowy w domu zdrowia „Bratnia Pomoc”. Przybyło tam ponad 100 osób. Walnemu zebraniu przewodniczyli wojewoda Sołtan i profesor Bujwid. Uchwalono budowę wielkiego sanatorium. Przedstawiciele rządu, samorządów, towarzystw zadeklarowali szeroka pomoc finansowa. — Kap.

TURNIEJ SZACHOWY.

Monachjum, 4 stycznia. W turnieju szachowym, rozegranym tutaj przez sześciu mistrzów, zwyciężył Przepiórka (Warszawianin), który uzyskał 4 i pół punktów. — Drugim z rzędu był Bogolubow (3 i pół punktów), trzecim Spielman (3 p.).

WILKI NA KRESACH.

Warszawa, 4 stycznia. (AW.) Na pograniczu litewskim w ostatnich dniach pojawiły się w znacznej ilości wilki.

Jak za dawnych czasów.

W świetle neutralnem. — Stosunki włosko-niemieckie. — Podstawy naturalne traktatu. — Stanowisko opinii niemieckiej.

Wszystko zaczyna wracać na tory normalne — powie jakiś Szwajcar, Holender lub inny neutralny. Na czym polega ta normalność? Oto przedewszystkiem na tem, że znika różnica między zwyczajcami a zwyczajonymi

i powoli nie tylko wszyscy przy jednym zasiadają stole, ale nawet zawierają ze sobą układy i traktaty. Całkiem jak przed wojną. Dowodem nowym: traktat włosko-niemiecki. Przygotowany był wśród zaprzeczeń, zapewnień, że nie z tego nie będzie, że to nie będzie miało żadnego znaczenia. Tak bywało przecież przed wojną, kiedy działała

dyplomacja tajna.

Po to dyplomacja doprowadziła przecież do trójpriemierza, które co prawda nie wytrzymało próby wojny światowej, jednak dowodziło wymownie, że Niemcy mają z Włochami pewne interesy wspólne.

Stosunki włosko - niemieckie

były przed rokiem bardzo zaognione z racji bardzo gwałtownych słów Mussoliniego o Niemczech tyrolskich. Nie można jednak zapominać, że i

stosunki między Francją a Włochami ciągle są napięte, co stwarza z Niemcami i Włochów ustawicznych niemal sprzymierzeńców. Czy nie jest powrót dawnych, dobrych czasów?

We Włoszech niema nienawiści do Niemców, co innego to były porachunki z Austrią, kwestja terenów, do których przecież Włosi mieć mogli słuszne pretensje. Ale Niemcy? Gdzie Berlin, a gdzie Rzym! Da się natomiast wynaleźć także i w dziedzinie gospodarczej szereg wspólnych interesów.

Traktat niemiecko - włoski jest naturalnym następstwem Locarna

i leży w interesie podniesienia znaczenia międzynarodowego obu tych państw, pracujących nad tem właśnie gorliwie. W równowadze politycznej Europy traktat ten nie zaważy bezpośrednio ani dodatnio ani ujemnie, wywołuje jednak echo nie bardzo przychylnie we Francji, co chyba jest zupełnie zrozumiałe. Jeśli pisma francuskie posądzają Niemcy, że dążą do izolacji Francji, to jest w tem niewątpliwie wielka przesada, ale że taki traktat

świadczy o wzmocnionem samopoczuciu mocarstwem Niemiec.

to przecież także nie ulega żadnej wątpliwości, a to nie może być w żadnym razie dla Francuzów przyjemnem.

Prawica francuska uderza więc na alarm, zwykłym trybem i sposobem, przesadzając znaczenie tego wydarzenia, które jest raczej symptomatycznie znamienne

ileż błędów w wychowaniu dziecka popełniamy przez brak doświadczenia. — Pismo

„DZIECKO I MATKA“

jest doradcą matki dycy matek.
Kwartalnie 2 zł. 70 gr.
Adm Warszawa, Krak. Przedm. 99.
Konto P. K. O N- 12.900.

48

dla nowych stosunków, niż niebezpieczne czy groźne.

Niezmiernie ciekawe jest stanowisko opinii niemieckiej. W Niemczech liberalna demokracja jest coraz bardziej izolowana i osaczana przez skrajne skrzydła. Głos więc umiarkowany tej demokracji, która rozporządza takimi organami, jak „Vossische Zeitung“, „Berl. Tgl.“ lub „Frankf. Ztg.“, nie wchodzi w rachubę. Lewica natomiast, a zwłaszcza socjaldemokracja są bardzo zdenerwowane. Widzą oni w sojuszu niemieckim — w przededniu możliwych w Niemczech rządów hr. Westarpa! — jakieś

wzmocnienie prawicy przez pokumanie się z włoskim faszyzmem.

Ujawnienie tego punktu widzenia, jest, jak na zdyscyplinowaną prasę niemiecką, zjawiskiem niezwykle, świadczącym, że obecne przesilenie gabinetowe sięga korzeniami swoimi bardzo głęboko i dociera nawet do zagadnień polityki zagranicznej, przez Niemców traktowanych po wojnie bardzo oględnie.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

19

SAD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

— Już od tygodnia obserwujemy dziwne podniecenie Karnickiego. Na ulicy biegnie szybko, aż tchu złapać nie może, albo nagle zatrzymuje się, błyskawicznie odwraca i biegnie w przeciwnym kierunku, bacznie lustrując przechodniów, — zupełnie jak człowiek niespełna zmysłów. Wystarczy zresztą spojrzeć na jego twarz: wychudł, szczerzył, a oczy biegają, jakby ciągle czegoś szukał. Te oczy jego mogą przerażać. Czasem maluje się w nich strach, że mimowoli i po człowieku dreszcze przebiegają. Ten stan przechodzi jednak już po kilku minutach. Możliwe właśnie, że w takim momencie dyrektor z nim rozmawiał.

Dalsze opowiadanie reżysera przerwało delikatne pukanie do drzwi.

Do gabinetu dyrektora wszedł stary Kotula. Na pooraną głębokimi bruzdami twarz starego maszynisty spływały wąskie, dawno nieostrzyżone kosmyki siwych włosów. Po rozdętej szyji przebiegały grube jak sznurki żyły, świadczące o wieloletniej ciężkiej pracy. W ręce miał maciejówkę, zakłopotany po co właściwie wzywają go do gabinetu dyrektora. Sekate palce drżały niespokojnie.

— Panie Kotula, — przemówił reżyser. — Niechno pan opowie co pan widział wczoraj po przedstawieniu.

— Ii, co tu opowiadać, lepiej milczeć, — odpowiedział maszynista i odetchnął z ulgą, że w takiej tylko sprawie wezwano go przed oblicze Trzysińskiego.

— Proszę niech pan opowie, — rzucił szorstko Trzysiński.

Kotula pochylił głowę, nad czymś się namyślał, potem chrząknął kilka razy, jakby chciał zyskać na czasie.

— Pan dyrektor wie, że w naszym teatralnym fachu, to ludzie są strasznie zabobonni. I nie tylko my robotnicy, ale i panowie artyści. Zresztą jak o czymś mówi się dwadzieścia lat, to choćby to nie prawda była, to ludzie przecież wierzą. Tak i ten zabobon o „starym Tomaszu“, co to — pan dyrektor wie — był maszynistą i dwadzieścia lat temu powiesił się na widzie. Ciągłe ta gadka wśród nas się kołacza. Nie ma wieczoru, żeby któryś z robotników, gdy przesuwają dekoracje nie mówił, że „Tomasz“ stał i długo patrzył na niego, jak pracuje, a z zysy, to wisi mu postronek i płacze diń po ziemi. Czasem „Tomasz“ sam pomaga przesuwac dekoracje, a taki silny, że dekoracja tylko się toczy. Ten Stasiak co jest za pomocnika, to choć o „Tomaszu“ nie nie wiedział a miesiąc temu przy leciał z podziemi na scenę i mówił ze strachem, że na dole jakiś człowiek w spróchniałym, jakby z trumny ubraniu, wiąże na windzie pętle, śmieje się do niej i zęby szczerzy, a czuć od niego wilgocią, jakby z pod ziemi wyszedł. Chłopczyśko było blade i uspokoić go było trudno resztą co tu wiele gadać. Wszyscy wiemy, że nikt inny tylko „Tomasz“ spalił teatr, bo coś pokreślił z bezprezchnikami. Kto wie, czy z nowym teatrem tego nie zrobi. Co nocy, gdy zamknijemy boczną bramę słyszymy, jak „Tomasz“ gospodaruje. Podnosi żelazną kurtynę, potem ją opuszcza, z tłem coś wyczynia. Mówili początkowo, że

to szczury, ale w to nikt nie wierzy, przecież każdy z nas uchem pozna czy to szczur, czy „żelazna idzie“. Kto wie, czy dziś wieczór „Tomasz“ nie zrobi mi jakiegoś figla, że tu przed panem dyrektorem o nim gadam.

Kotula rozejrzał się po kątach, potem obejrzał się za siebie, a zabobonny strach odmalował się na jego twarzy.

— To skończcie z tym waszym „Tomaszem“, a opowiadacie, co było z panem Karnickim, przerwał niechętnie Trzysiński.

Kotula znów odchrząknął kilka razy.

— Z panem Karnickim to wczoraj było tak: Wszyscy już wyszli z teatru i artyści i personal techniczny, a zostałem tylko ja. W garderobie rozmawiał jeszcze Karnicki z panem Stanisławem. P. Stanisław wyszedł, więc myślałem, że i pana Karnickiego już niema. Zgasłem światło, chcę już iść do domu, a tu słyszę w ciemności chodzą po scenie i jakby rękami maca po dekoracjach. Zaraz przypomniał mi się „Tomasz“. Dech mi zaparło ze strachu, ani kroku nie mogłem iść naprzód, jakby mi kto gwoździami podeszwy przybił do podłogi. Ale zmożłem się, świecę światło, patrz: idzie p. Karnicki, oczy ma wytrzeszczone, jakby nimi nic nie widział, nawet światła. Nogi jak z drzewa, a ciągle mruczy coś, jakby pacierz odmawiał. Patrzę co będzie. Wszedł na żelazne kręte schody, idzie wprost na dół do podziemi. Chciałem go zatrzymać, ale tak niesamowicie wyglądał, że mrówki mi chodziły po plecach i bałem się, żeby się na mnie nie rzucił.

(C. d. n.).



Odsłonięcie polskiej tablicy pamiątkowej

w Erdőő Budapestu.

Budapeszt, 26. grudnia.

Z okazji rocznicy uroczystego poświęcenia pomnika Ludwika II., króla węgierskiego, poległego 29. sierpnia 1526 roku w walce z Turkami pod Mohaczem, powziął pan baron Albert Nyary, prezydent stowarzyszenia węgiersko-polskiego wraz ze sekretarzem tego stowarzyszenia panem Ferdynandem Leonem Miklossym myśl uwiecznienia pamięci bohaterów Polaków, — którzy wówczas pod dowództwem słynnego Lwiharda Gnojńskiego walcząc za ziemię węgierską razem ze swym wodzem pozostawili życie na polu bitwy — przez umieszczenie tablicy pamiątkowej. Obie uroczystości, tj. poświęcenie pomnika i odsłonięcie tablicy odbyły się onegdaj w niezwyklej atmosferze świątecznej wobec niezliczonego tłumu ludności całej okolicy i przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Pomiędzy innymi byli tam: żupan okręgowy hrabia Viktor Szechenyi, radca ministerstwa Stefan Dessewffy, konsul polski Dr. A. P. Strakosz, prezydent stowarzyszenia węgiersko-polskiego baron Albert Nyary, dyrektor muzeum historyczno-wojennego Aleksander Hegedűs i Kamillo Agghazy, sekretarze tegoż muzeum Geza Thurner i Dr. Bela Bevilacqua, profesor uniwersytetu Dr. Ludwik Szadeczky, członek akademii umiejętności w Krakowie, który w pięknej przemowie skreślił historyczny rozwój stosunków polsko-węgierskich, Ferdynand Leon Miklossy, sekretarz honorowy izby handlowej polsko-węgierskiej, Dr. Jan Bartel, dyrektor gimnazjum salgórjańskiego hut żelaza i Dr. Ludwik Meszaros, ostatni z burmistrzów węgierskich miasta Budy. Gości polskich powitał polską przemową p. Dr. Bevilacqua.

W imieniu Polaków podziękował konsul polski Dr. A. P. Strakosz gorącymi słowami, poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy przez p. barona Alberta Nyary'ego, który w serdecznych wyrazach skreślił od czasów historycznych trwające braterstwo polsko-węgierskie. Na tablicy znajduje się napis:

„W lipcu 1526 roku bawił tu w drodze z Budy do Eresi wraz z 1500 bojownikami znakomitej polskiej piechoty wojewoda polski Lwihard Gnojński dla przyłączenia się w obozie tolnańskim do armji króla Ludwika II. Tam pod Mohaczem i oni poświęcili życie dla Boga, za braci Węgrów i za kulturę europejską.“

Piękną to uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu polskiego i węgierskiego.

Straszną tragedję familiiną.

Ojciec po zamordowaniu żony i córki popełnił samobójstwo.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, w styczniu.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem rozegrała się w Kaczyce na Bukowinie okropna tragedia rodzinna. Tamtejszy mściciel nazwiskiem Karol Wilken rzucił się na swoją żonę Teodozję i ostrą brzytwą poderżnął jej gardło. Potem popełnił równą zbrodnię na 12-letniej córce. Wreszcie ta sama brzytwą zadał sobie ciężkie ciężkie cęć na twarzy i szyji.

Morderca i córka zmarli po krótkim czasie, podczas gdy 28-letnia żona w niebezpiecznym stanie przewieziona została do szpitala powszechnego w Suczawie, gdzie również życie zakończyła.

WINA RIEDLA

Najnowszy dowcip satyr. na b. cesarza Wilhelma.

(?) W Berlinie kursuje obecnie następujący dowcip:

Byli cesarz Wilhelm, z wdzięczności za to, że rząd republiki niemieckiej uznał jego retensę do skarbu państwa i wypłacił tak hojnie żadaną należność, stworzył fundację dobroczynną w wysokości 1 000 000 marek dla wdowy po nieznanym żołnierzu.

Walka policji z bandytą na ulicach Warszawy.

Posiach Warszawy, bandyta Soja, padł z ręki wywiadowców

(c) Pisma warszawskie zamieszczają obecnie opisy walki, jaką stoczyli wywiadowcy policji na jednym z placów w Warszawie z osławionym bandytą Władysławem Soją. Był on posiachem ludności i miał na swym sumieniu cały szereg zbrodni. Ostatnio zastrzelił on posterunkowego w Rudzie Polubskiej. Tropiony przez policję, Soja ukrywał się w lochach Starego Miasta i stamtąd czynił w dalszym ciągu wypadki bandyckie na miasto. Aż wreszcie uległ swemu losowi.

Oto onegdaj wywiadowcy, przechodząc ulicą Sanocką, spotkali niespodzianie Soję, idącego o 10 rano w towarzystwie dwóch podejrzanych osobników. Poszli więc za nim, a gdy bandyta odłączył się od swych towarzyszy, szli dalej jego tropem. Bandyta, spostrzegłszy, że jest śledzony, zaczął przyspieszać kroku i widocznie było, że szuka możności wymknięcia się. Widząc to, wywiadowcy również przyspieszyli kroku. Wtedy Soja wy dobył momentalnie dwa rewolwery i zaczął strzelać. Wywiadowcy odpowiedzieli również strzałami. Bandyta, ciągle strzelając, zaczął uciekać, ścigany strzałami wywiadowców. Wśród nieustannej strzelaniny

trwał pościg przez kilka ulic. Do ścigających bandytę wywiadowców dołączyli się jeszcze dwaj inni, oraz dwaj posterunkowi.

Dostawszy się na ul. Spokojną, bandyta w pewnym momencie ukrył się za stertę kamieni, i, jak z za barykady, prażył w przeciwników z dwu rewolwerów. Zorientowawszy się, że stoi już wobec niechybnej śmierci, gdyż wywiadowcy zaczęli go okrążać, Soja zdobył się na odwagę i skoczył ku parkanowi, by zbiec. Wówczas to jeden z wywiadowców ugodził go celnym strzałem w skroń.

Bandyta z kulą w lewej skroni runął w błoto. Palcami ręki omdliwającej próbował jeszcze naciskać cyngiel, a drugą chciał załadować nowy magazyn, lecz śmierć rękę skrepiła ostatecznie i nim przebrzmiało echo ostatnich strzałów wywiadowców, bandyta Soja skonał.

W ten sposób zginął posiach nie tylko Warszawy, ale także ludności powiatów pułtuskiego, błońskiego, koneckiego, morderca bezlitosny pewnej kobiety przy ul. Widok i jednego z własnych kamratów, którego zastrzelił przy podziame łupów.

NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECIW GRYPIE Lecznice cukierki słodowe „MALTOGEN“

Z za kulis szpiegostwa. Irma Staub przy robocie.

II.

Wypytując się dokładnie o szczegóły tajemniczej kradzieży i charakter skradzionych dokumentów „major“ dowiedział się co następuje:

Dokument był wynalazkiem jednego z lotników, wprowadzającym nowe ulepszenie w dziedzinie awiacji, gwarantujące temu państwu, które zastosuje je pierwsze, bezkonkurencyjne panowanie nad przestworzami. Składał się on z siedmiu planów oraz kalek zwiniętych w rulon. Kopji swego wynalazku lotnik nie posiadał. Rulon z planami przechowywał dotychczas w swym pokoju, za obrazem, ściślej mówiąc między obrazem, a podklejającą go tekturą. Wczoraj jeszcze plany były na swoim miejscu. Dziś rano skonstatował ich zniknięcie.

Jak się okazało z dalszego badania poprzedni wieczór oficerowie spędzili w klubie przy grze w brydża. Towarzyszyła im baronowa d'Aspremont.

— Czy hr. Tierlemont również spędził ten wieczór w klubie?

— Nie, hrabia zaszedł tylko na chwilę

zapytać baronową czy długo jeszcze pozostanie, poczem udał się na spoczynek. Skarżył się na silną migrenę.

— Co odpowiedziała baronowa na zapytanie jak długo pozostanie w klubie?

— Odpowiedziała, że pozostanie z nami jeszcze długo, ponieważ nie chce jej się spać, nadto zaś ma nadzieję się odegrać.

— Czy wiele przegrała do was na początku tego wieczora?

— Tak, z początku karta bardzo jej nie szła.

— Doskonale, chodźmy obejrzeć obraz, w którym były plany.

Gdy obraz zdjęto ze ściany, ku najwyższemu zdumieniu lotnika i jego przyjaciela, okazało się, że papiery znajdują się na miejscu.

— Ależ przed kwadransiem ich tu nie było!

— Cóż w tem dziwnego. Skopjowano je i podłożono na miejsce.

Wydobywając z kieszeni lupę „major“ wziął się do skrzętnych oględzin ramy. Na



Odcisk palca von Richtera, przysłany przez kontr-wywiad francuski.

jednym z jej boków pozostał wyraźny odcisk palca. „Major” sfotografował go skrupulatnie.

Następnie, biorąc od obu oficerów słowo, że nie odkrywają tajemnicy, wyjawil im kim jest w istocie, oraz kim są w rzeczywistości baronowa d'Aspremont i jej wytworny szwagier. Oficerowie nie posiadali się z wściekłości i oburzenia, że dali tak selwytać się w pułapkę. Wziawszy od nich zobowiązanie, że nie będą mu przeszkadzać w dalszych jego krokach ku odzyskaniu sko-

„BLUSZCZ”

NAJWIĘKSZY I NTNIJSZY SPOŁECZNO-LITERACKI TYGODNIK KOBIECY JEST ORGANEM KULTURALNYCH SFER KOBIECYCH.

48 kolumn druku, — bogaty dział literacki i świetnie redagowany dział praktyczny. — W dodatku mied przeszło 20 model paryskich. Tablica rycin. — Wzory haftów naturalnej wielkości. — N mery okazowe wysyłamy po nadesłaniu 10 gr. na koszt przesyłki i opakowania. — Pr numeracja miesięczna 5 zł. 80 gr. — Admin. Warszawa, Plac Zamkowy 99. — Konto P. K. O. Warszawa Nr. 3.700

powołanych planów i w niczem nie zmienia nadal swego postępowania i swej kurtuazji w stosunku do pięknej baronowej i hrabiego. „Major” przystąpił do działania na własną rękę. Przedewszystkiem porównał odcisk palca na ramie obrazu z odciskiem nadesłanym mu z kontr-wywiadu. Były identyczne. Jak to pokazuje załączone poniżej zdjęcie porównawcze oba odciski posiadają 18 cech identycznych, co jest wystarczającym i niewątpliwym świadectwem tożsamości. Nie ulegało wątpliwości: plany wykradł pseudo-hrabia Tierlemont.

Pozostawało zagadką jaką drogą niebezpieczna parka postara się przemyścić je za granicę.

Wyjaśniło się to wkrótce. Powracając z przechadzki do hotelu „major” natknął się na szofera baronowej d'Aspremont, który przypadkowo nie był Niemcem i dowiedział

się od niego przelotnie, że baronowa kazała mu przygotować maszynę, ponieważ wyjeżdża natychmiast na kilka godzin do Comè. Jak wiadomo Comè znajduje się już poza granicą Szwajcarii, na terytorjum włoskiem, odległość jednak dzieląca go od Lugano i od granicy jest tak niewielka, że za paszport przejazdowy wystarcza tam zwykła przepustka. Najwidoczniej w Comè Irme Staub oczekiwał któryś z agentów, któremu miała doręczyć plany. Należało działać szybko.

Zadecydowawszy to, „major” udał się do sklepu kolonialnego i kupił pół funta... mączki cukrowej. Załatwiwszy ten dziwny sprawunek, udał się do garażu gdzie krzątał się dokoła auta szofera baronowej. Za suty napiewek szofer podjął się skoczyć do niedalekiej kwiaciarni po bez, którym „major” pragnął koniecznie udekorować auto baronowej, „ma-

Salon Gwiazdkowy

i wystawy zbiorowe Kazimierza Kostynowicza i Mieczysława Reyznera.

Tegoroczna wystawa gwiazdkowa stoi po trochu pod znakiem przemysłu artystycznego: ton nadała jej zbiorowa wystawa Kazimierza Kostynowicza, przynosząca tym razem tylko ilustracje do książek, ceramikę i tęczone z drzewa kompozycje zabawkowe. Wystawa ta tworzy specyficzny świąteczny nastrój i zwraca najbardziej uwagę publiczności, dlatego też od niej zaczynamy. Z wyrobów ceramicznych najudatnionejsze są przedmioty sztuki stosowanej szczególnie świeczniki, gdzie artysta umiejętnie wyzyskał ludowe motywy zdobnicze, szczególnie huculskie, zachowując również na ogół właściwą tymże kolorystykę. Operuje prawie wyłącznie barwami brunatną, zieloną i białą, co nadaje całej wystawie pewien jednolity charakter. Również formy świeczników i naczyń są pomyslane z trafem użytkowaniem form huculskiej ceramiki — w serwisie zaś mamy znów formy niektóre, przypominające drewniane naczynia zakopiańskie, transponowane na glinę bardzo udanie. Jest to ładna i szczęśliwa myśl zastosowania tych częstokroć odlogiem leżących skarbów zdobnictwa ludowego do przedmiotów codziennego użytku zamiast fabrycznych nieciekawych i bezwartościowych twórców i za to należy się p. Kostynowiczowi rzetelne uznanie, tem bardziej, że z właściwym sobie talentem i umiejętnością potrafił przetworzyć motywy ludowe. Mniej szczęśliwe są może płaskorzeźby majolikowe, których jednak wyróżnia się „korzystnie „Św. Jan”.

Kompozycje zabawkowe zajmujące są między innymi i z tego względu, że tu artysta bardzo różnorodnie kształty sprowadził do ściśle geometrycznych form wymaganych przy technice tokarskiej i w ten sposób figurki te

nabierają nieraz dużo wyrazu. Żywa kolorystyka tych zabawek odpowiada jak najlepiej ich stylowi i przeznaczeniu.

Z ilustracji do bajek trzeba wyróżnić ilustracje do bajek Kubiszynówny, nieraz bardzo miłe i pełne wdzięku, jak nieminiej ilustracje do Maykowskiego. Mniej szczęśliwym był pomysł ilustrowania bajek Kasprownica. Tutaj mimowoli nasuwa się porównanie ze wspólnymi ilustracjami Dębickiego do tychże bajek, których reminiscencje odczuwa się niekiedy w ilustracjach p. Kostynowicza. — Rzecz jasna, że ostatnie błędne w porównaniu z Dębickim i przeto żałować trzeba, że w ten sposób szanowny artysta sam osłabił korzystne bardzo na ogół wrażenie, jakie robią jego prace ilustratorskie.

Drugą zbiorową wystawą obecnego salonu gwiazdkowego jest wystawa p. Mieczysława Reyznera. Talent jego jest dobrze znany lwowskiej publice i cieszy się zasłużonym uznaniem, które nie zmienia się z biegiem lat. Specjalnością p. Reyznera są studia kwiatów. Proste i niewyszukane przemawiają one raczej sentymentem, to też do najlepszych z obecnej wystawy należą te obrazy gdzie wyczuwa się więcej bezpośredniości, więcej świeżości impressji jak np. w „Fiołkach” w „kwiatkach przed Matką Boską” a nade wszystko w bardzo sympatycznych „Chryzantemach I”. Natomiast niepodobna zaliczyć do szczęśliwych pomysłów p. Reyznera „Aktu kobiecego” rażącego licznymi dowolnościami anatomicznymi i „Ledy z ląbedziem” bardzo słabej w rysunku i w kompozycji, a nawet nie bez braków w perspektywie.

Salon ogólny przynosi parę dzieł wybitnych, choć nie dają one pojęcia o całokształcie talentu, gdy każdy z artystów reprezentowany jest zaledwie kilku obrazami.

Mamy więc tutaj trzy obrazy Iwana Truszy — którego po wieloletniej nieobecności na wystawach witamy z tem większą radością. Wspaniała jest jego „Jesień” o pełnych, nasyconych barwach zestrojonych z prawdziwym artyzmem w akord dziwnie głęboki i jakby tragiczny, potężny, a jednak spokojny

jest ten las, na którym spoczęły pierwsze śmiertelne cienie jesienne i nad którym trwają nieruchomo olbrzymie chmury opromienione słabnącem słońcem. W obrazie tym, nawskróś malarsko ujętym, wypowiada się jednak zarazem wielka treść duchowa z właściwą Truszowi siłą. Monumentalnie ujęty jest również jego „Cyprys”, choć mniej przemysłany i trochę za silnych kontrastowych efektów.

Bardzo piękny nowy talent spotykamy bodajże pierwszy raz na wystawie w osobie p. Rubinfeldówny. „Drzewa w słońcu” są wspaniałą symfonią barw niezwykle wyrazistych — znamionuje tę pracę wielki temperament i śmiałość, tak, że wśród częstych „poprawnych” prac ten szkic pełen werwy działa niezwykle ożywczo. Bardzo piękny jest również „Peizaż”, malowany z rozmachem i pełną prostotą „martwą naturą”. Artystce, zapowiadającej się tak pięknie, życzymy, aby spełniła wszelkie nadzieje, które budzi jej pierwszy tak udany występ.

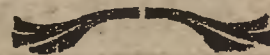
Zajmujące są prace p. L. Leszka, szczególnie „pierwszy śnieg” — o mocnym rysunku, ujęty nieco stylizacyjnie i nieco twardy w kolorystyce „Wawel w zimie”. Rzeczy te, mało barwne, zwracają uwagę siłą i wyrazistością rysunku i nieco bardziej nowożytnym stylem.

Dobry jest również „Gewont” p. Rutkowskiego którego obrazy nacechowane są zawsze wielką kulturą i przemysłane głęboko.

Wymienić należy przytem studia akwarelowe p. Nowotnowej — szczególnie ładny „kwiściołek w Obrdowej” — studia kwiatów i Albinowskiej, dobre szkice Rybkowskiego i Olpińskiego, kwiaty p. Dolńskiej i małe pejzaże Łotockiego, z których wyróżnia się studium z pod Mikuliniec.

Na ogół wystawa przedstawia się barwnie i różnorodnie i powinna cieszyć się uznaniem publiczności.

J. O.





Odcisk palca, znaleziony na ramie obrazu, skąd wykradzono plan. Odcisk ten posiada 18 cech identycznych z odciskiem von Richtera.

„jor” zaś obiecał przypilnować mu za ten czas auto. Zaledwie szofer znikł za zakrętem, major nachylił się i wysypał swoje pół funta mączki cukrowej do rezerwoaru z benzyną. Następnie zamówił dla siebie w sąsiednim garażu auto do Come na godzinę wpół do trzeciej (baronowa wyjeżdżała o 2-giej). Plan jego był bardzo prosty. Come było miastem włoskiem, a zatem Irma Staub i von Richtera na polecenie kolegi francuskiego aresztuje z łatwością kontr-wywiad włoski. Chodziło jedynie o to, aby przybyć tam z nimi jednocześnie i nie zgubić ich z oczu. Najpewniej oczywiście byłoby przywieść ich tam we własnym aucie.

Tak też się stało. Jak przewidział przeznaczenie „major” auto z mączką cukrową w rezerwoarze na benzynę przedź czy później musi utknąć. Auto Irmy Staub utknęło w pół drogi, jeszcze na terytorjum szwajcarskiem. W pół godziny po tym wypadku szosa w kierunku Come przejeżdżał „przypadkowo” samochód majora. Widząc przyjaciół w potrzebie, major zaproponował baronowej i towarzyszącemu jej hrabiemu, że podwiezie ich do Come własnym autem, na co ci oczywiście skwapliwie przystali. Reszta, tj. właściwy finał i aresztowanie nastąpiły już z kalejdoskopijną szybkością, wbrew jednak oczekiwaniom zakończyły się tragicznie. Von Richer nie chcąc oddać się żywcem, począł się ostrzeliwać i padł trupem ugodzony kulą agenta włoskiego. Irma Staub zaś, chlusnąwszy aresztującemu ją agentowi w oczy fiżankę gorącej herbaty, którą trzymała w ręku — zbiegła. Niedarmo twierdzili agenci francuscy, że Irma Staub pozwoli się aresztować wtedy tylko, kiedy zechce tego sama. (C. d. n.).

Przy cierpienach pecherzyka żółciowego i wątroby, kamienia żółciowego i żółtacze, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzały, że domowa kuracja picią wody „Franciszka-Józefa” działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczyni z dodaniem gorącej wody. 18.

Szopen był wnukiem kowala.

Ciekawy dokument do genealogii wielkiego muzyka.

Według doniesień dzienników paryskich, proboszcz parafii Morenville w Lotaryngii, badając księgi metryczne, natrafił na akt urodzenia Mikołaja Szopena, ojca Fryderyka, genialnego mistrza tonów.

Z aktu tego wynika, że Mikołaj Szopen urodził się w roku 1770 w Morenville i był

Teatr Światły „PALACE” Legjondów 1-3.

Od 5. stycznia br. największy i najdroższy film świata

BEN-HUR

dramat w 16 aktach. W głów. roli RA DON NOV ARRO. — Początki seansów codziennie, także w dnie powsze nie punktualnie o godz. 3:30, 5:30, 7:30 i 9:30. — Wyjątkowo tylko 5-go stycznia br. początek pierwszego seansu o g dz. 4 pop. a to z powodu inauguracyjnego przedstawienia dla prasy i władz. Z powodu bezprzykładnie olbrzymich kosztów tego wyjątkowego filmu, zmuszeni jesteśmy — co Szan. P.T. publiczność zrozumieć i wybaczyć raczy — ceny wstępu nieco podwyższyć — Bilety ulgowe pozostają ważne — cena ich z równo na parter jak i na balkon wynosi 2 zł. — Bilety wolne nieważne. Passe-partout z wyjątkiem ustawowych — ważne dopiero od 11-1 1927. 1026

synem miejscowego kowala Franciszka i żony jego Małgorzaty z domu Deflesnes.

Miejsce i czas urodzenia Mikołaja Szopena

pena, oraz jego genealogia najbliższa nie były dotychczas znane.

Dokoła tragedji w „Skale”. Zeznania mordercy i niedoszłego samobójcy. Narzeczony zamordowanej zjawił się w pol ci.

(d.) Jak już to wczoraj donieśliśmy, Józef Maksymowicz, pomocnik handlowy, który w „Skale” zastrzelił Florentynę Kotylakównę, a następnie siebie postrzelił w celu samobójczym, po dokonanej operacji ma się znacznie lepiej. Jest on przytomny, co wskazuje na to, że lekarzom uda się utrzymać go przy życiu.

Ponieważ Maksymowicz jest zupełnie świadom tego, co mówi, na podstawie zezwolenia lekarzy, został on wczoraj drobniaczko przesłuchany przez komisarza Batorskiego.

Zeznał on, że zamachu morderczego i samobójczego dokonał za zupełną zgodą Kotylakówny, którą bardzo kochał. Ponieważ niejaki Michał Hewello narzucił się Kotylakówny ze swoją miłością, nagabywał ją, a nadto miał grozić, że ich oboje pozbawi życia, dlatego Kotylakówna wraz z nim postanowiła wspólnie umrzeć drogą odebrania sobie życia. Oboje oni, którzy wzajemnie kochali się, ułożyli plan śmierci. Maksymowicz miał najpierw ją zastrzelić, a następnie sobie odebrać życie.

Plan swój mieli wykonać dopiero we wtorek, dnia 4 bm. Projektowali wyjechać autem do Janowa i tam zakończyć życie. Plan ten jednak zmienili i postanowili go zrealizować w poniedziałek wieczorem na posiedzeniu członków Klubu cyklistów do którego należał Maksymowicz. To też Kotylakówna przybyła w południe do sklepu firmy Halskiego, w którym Maksymowicz był zajęty. Po krótkiej z nią rozmowie Maksymowicz wyszedł ze sklepu, poczem oboje przechadzali się ulicami. W czasie rozmowy Kotylakówna nakłaniała Maksymowicza, aby udał się do domu i przebrał się w czarne ubranie. Następnie przez pół godziny jeździli autem. Jechali przez Gródeckie i ulicą Rycerską, przy której mieszkali, poczem wieczorem udali się do „Skali”, aby tam postanowienie swoje spełnić.

Faktyczny narzeczony.

Wczoraj też, skoro tylko dowiedział się o tragicznym wypadku w „Skale”, w policyjnym urzędzie śledczym zjawił się Michał Hewello, student trzeciego roku lwowskiej Politechniki, zamieszkały przy ulicy Rycerskiej 1. 25.

Hewello złożył dość obszernie zeznania i podał, że od dłuższego czasu, gdy tylko poznał się z Kotylakówną, żywił dla niej uczucie głębokiej miłości, przyczem powziął zamiar pojąć ją za żonę. To też od kilku mie-

sięcy bywał codziennie w mieszkaniu jej rodziców, którzy chętnie go przyjmowali i uważali za przyszłego zięcia. Między nim a śp. Kotylakówną był stosunek bardzo serdeczny, kochali się wzajemnie, i nigdy nie przechodzili do tarć aż do czasu, gdy niedawno temu stanął im na drodze Maksymowicz. Począł on narzucać się Kotylakówny, a ta jednak na to nie reagowała.

Hewello powiada, że był pewny, że sama Kotylakówna da mu należyta odprawę, wobec czego trzymał się w rezerwie. Na wigilię Bożego Narodzenia Hewello był zaproszony do domu Kotylaków. Gdy tam zjawił się, zastał już także Maksymowicza. Ponieważ poprzednio nikt mu nie powiedział, że na wieczery wigilijnej będzie tak że Maksymowicz, Hewello bezzwłocznie pożegnał się z Kotylakami i wrócił do domu.

Twierdzi Hewello, że tym krokiem nie chciał wcale zerwać swego stosunku narzeczonego z Kotylakówną, jedynie chciał wobec jej rodziców jawnie zaznaczyć, na jakim stanowisku pozostaje on odnośnie do osoby Maksymowicza. Zarazem Hewello zaprzecza, aby miał lub nosił się z zamiarem pobicia Kotylakówny i Maksymowicza.

Wspólna śmierć ślubem.

W toku dochodzeń stwierdzono, że pozostawione listy w liczbie pięciu, pisane były przez Maksymowicza. Jedynie na liście, adresowanym do swej matki dopisała się Kotylakówna. W liście tym prosiła oni oboje, aby pochowano ich w wspólnym grobie, by nie sekcjonowano ich ciał, gdyż „umierają za obopólną zgodą”, przyczem zaznaczają, że „wspólna ich śmierć jest równocześnie ślubem”.

Z przebiegu pomyślanej operacji lekarze szpitalni wnioskują, że niebezpieczeństwo życia u Maksymowicza już minęło. W przeciągu miesiąca będzie on zdrowy. Po kuracji szpitalnej Maksymowicz będzie odstawiony do więzienia przy ulicy Batorego, poczem odpowiadać będzie za zbrodnię morderstwa na osobie Kotylakówny.

Dwa zamachy samobójcze.

(d.) Wczoraj w koszarach 14 pułku ułanów jazłowieckich, znajdujących się na Jazłowiecu za rogatką Łyczakowska, usłyszano strzał w jednej z izb mieszkalnych. Gdy

Przez niskie ceny - zwiększa się obrót!

Badając przez dłuższy przeciąg czasu powody stałego wzrostu m. go przedsiębiorstwa, stwierdziłem, że **obniżenie cen powoduje zawsze zwiększenie obrotu**. Postanowiłem wykorzystać to doświadczenie w obecnym roku dla pozyskania jak najszerszej klienteli. Będzie tedy mojem usilnem dążeniem wskutek bardzo dokładnej kalkulacji **sprzedawać towar droższy po niższych cenach**.

W związku z tem zmuszony też jestem zaprowadzić od-tąd system cen ściśle stałych z wykluczeniem jakiegokolwiek rabatów.

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWOW, PL. MARJACKI 11.

127

tam pospieszono, zastano już nieżyjącego starszego ulana, Stanisława Konieczkę. — W celu samobójczym strzelił on do siebie z karabinu, poczem zakończył życie.

Konieczko pochodził z pewnej wsi pod Krosnem. Na świętach bawił w domu, a do koszar wrócił ponury i mało mówiący. Mianowicie w czasie urlopu świątecznego dowiedział się, że przegrał on proces spadkowy, który prowadził z macocha. To właśnie

spowodowało u niego zamach samobójczy.

Również wczoraj na swe życie targnął się Franciszek Mielnik, ślusarz, zamieszkały przy ulicy Na Błonie 1. 22. W celu samobójczym napił się on jakiegoś trującego płynu. Pogotowie ratunkowe w bardzo groźnym stanie życia Mielnika przewiozło do szpitala. Powód tego zamachu samobójczego na razie nie jest znany.

Potworny mord rabunkowy.

STARUSZKA PRZESZŁO SIEDMDZIESIĘCIOLETNIA OFIARĄ MORDU RABUNKOWEGO. — SZCZEGÓŁY WYPADKU. — DZIEWCZYNA LEKKICH OBYCZAJÓW POD ZARZUTEM POPEŁNIENIEGO MORDU.

(?) Pani Maria Lustig prowadziła sama po śmierci córki jedynaczkę mleczarnię Związku mleczarskiego w Wiedniu przy Lichtensteinstrasse. Mimo podeszłego wieku (pani Lustig liczyła lat 72) była jeszcze bardzo rzeźką. Cieszyła się też dużą sympatją sąsiadów i klienteli.

Mleczarnia składała się z jednej dużej stajni, przedzielonej t. zw. przepierzeniem. Każdego wieczora, po zamknięciu mleczarni, wstępowała pani Lustig do sąsiadów Hermansdorferów. Hermansdorfer jest inspektorem w służbie bezpieczeństwa publicznego. W noc sylwestrową, gdy Hermansdorfer wrócił do domu, zdziwił się, że zastał na stole gazetę z rana; zazwyczaj działa się tak, że pani Lustig zabierała ją do swego mieszkania przy Ditrichstrasse. Ale zauważył potem w mleczarni światło i uspokoił się, pomyślawszy, że pani Lustig ma tego wieczora więcej do roboty, więc jeszcze do domu nie poszła. Około jedenastej w nocy udała się rodzina Hermansdorfera na sposynek. Mieszkanie ich oddzielone cienką ścianą od mleczarni pani Lustig. Nasłuchiwał, czy tam się coś nie przytrafiło, lecz nie zajął do staruszki.

Okolo drugiej po północy odezwał się dzwonek. Do okna mieszkania Hermansdorfera zapukał pełniący służbę posterunkowy i zwrócił inspektorowi uwagę, że w mleczarni światła nie zgaszono. Zanim jeszcze Hermansdorfer zdolał się ubrać, zajechał woźnica z konewkami mleka. Zaluzje lokalu mle-

czarni były podniesione, lecz drzwi od wewnątrz zamknięte. Posłano po ślusarza i wyważono drzwi. Do mleczarni weszli inspektor dzielnicowy Hermansdorfer, dwóch posterunkowych i woźnica.

Wchodzący ujrzeni w głębi obok przepierzenia

trupa staruszki w kałuży krwi. Twarz jej była zmiażdżona. Ciało było już zastygłe.

Zawiadomiono natychmiast o wypadku komisariat policji. Zjawiła się też w kwadrans później komisja śledcza. Ustalono, że pani Lustig

zamordowaną została dzbankiem na piwo.

Metalowe ucho dzbanka nosiło ślady krwi. Przylepione też były do krwi pasma siwych włosów.

Na ściankach dzbanka wyraźnie znać było ślady odcisków palców.

Dalsze śledztwo wykazało, że morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

Pudelko, w którym pani Lustig przechowywała zazwyczaj pieniądze po całodziennym targu, było wypróżnione.

Świadkowie zeznali, że targ dzienny w mleczarni wynosił przeciętnie 300 do 400 szylingów.

Po przesłuchaniu inspektora i jego rodziny, poddano śledztwu obłąkującą Karolinę Kudisch, na którą zwróciła uwagę pani Spiegel, sąsiadka zamordowanej pani Lustig.

Karolina Kudisch liczy lat 28 i usługi-

wała do niedawna po domach. Od niejkiego czasu zanwazyła pani Spiegel, że odwiedza ona bardzo często mleczarnię, a parę razy słyszała, jak Karolina Kudisch wyrzekała na ciężką pracę, przyczem wyraziła się, że objęłaby zarząd mleczarni, gdyby tylko miała trochę pieniędzy. Prosiła też, czyby jej pani Lustigowa nie przyjechała do pomocy.

Podezas pierwszego przesłuchania, Karolina Kudisch ubrana w kapelusz i rękawiczki, zachowywała się w ten sposób, że absolutnie podejrzenia wzbudzić nie mogła. Dopiero nazajutrz, gdy na policji stwierdzono, że jest ona tam zapisana jako złodziejka, dwóch agentów złożyło jej noworoczne życzenia w mieszkaniu.

Na widok agentów policji Karolina Kudisch zbladła straszliwie i prędko zakryła rękę fartuchem.

Jeden z agentów zerwał fartuch i wtedy okazało się, że ręka Karoliny Kudisch jest silnie podrapana.

W mieszkaniu podczas rewizji znaleziono 100 szylingów i stare buclki, na których były ślady krwi i przylepione siwe włosy.

Karolina Kudisch badana raz jeszcze stanowczo zaprzeczyła swej winy, usiłując dowieść swego alibi. Opowiadała, że krytycznego wieczora była z pewnym panem w kawiarni. Wracając po ciemku do mieszkania, upadła na schodach i pokaleczyła sobie rękę.

Nie uwierzono temu wszystkiemu i odprowadzono ją do aresztów.

W drodze do aresztu dostała nerwowego szoku. Musiano potem wezwać do niej lekarza.

Świadkowie, którzy znają Karolinę Kudisch, zeznali, że nie mogą w to uwierzyć, aby była morderczynią. Zarzucają jej tylko, że jest lekkomyślną i lubi męskie towarzystwo.

Na razie pozostaje Karolina Kudisch w areszcie śledczym pod zarzutem zamordowania pani Lustig w celach rabunkowych.

Kradzieże we Lwowie

(d). Józefa Kozibroda, z zawodu ciastkarka kawiarniana, zamieszkała przy ulicy Żulińskiego 1. 11, doniosła wczoraj do policji o dokonanej u niej kradzieży. Mianowicie skradziono jej jedwabny sweter, oraz jedwabną sukienkę.

Również wczoraj do policji doniósł Jan Styczeński, zamieszkały przy ulicy Króla Leszczyńskiego 1. 27 a, o systematycznej kradzieży węgla z jego skład na stacji kolejowej Łyczaków. Podał on, że niejaki Piotr Górak z ulicy Krupiańskiej podkopyje się pod jego węgiel, skutkiem czego poniósł on stratę na 500 kg.

Następnie policja aresztowała wczoraj Antoniego Kaczmarę, zamieszkałego przy ulicy Gródeckiej 1. 30, za kradzież koca i płachty z wozu na szkodę Michała Pokory, mieszkającego przy ulicy Kordeckiego 40. Koc i płachtę znaleziono ukryte pod łóżkiem u jego kochanki Marii Borowej, z którą on wspólnie mieszka.

Tak samo do aresztów policyjnych dostał się Bronisław Szwarzuk, liczący lat 19, zamieszkały przy ulicy Świętokrzyskiej 1. 1. On to usiłował skraść portfel Adamowi Domańskiemu z Rochyny koło Kołomyj, zawierający 1000 zł. i 300 dolarów. Natomiast szkodę z powodu kradzieży kieszonkowej poniosła Bronisława Martinek, zamieszkała przy ulicy Żółkiewskiej 1. 143. Jej na targu za rogatką Żółkiewską skradziono z kieszeni srebrny zegarek na rękę, z monogramem „W. G.”.

W toku zaś dochodzeń policyjnych co do kradzieży u Bronisława Seja przy ulicy Królewskiej 1. 4, jako sprawcy też zostali aresztowani: Józef Prygda, zamieszkały przy ulicy Torosiewicza 1. 9 i Stanisław Siośnik, mieszkający przy ulicy Wałowej 20.

Program radjokonsertów na środę dnia 5. stycznia 1927.

WARSZAWA 400.— Godz. 15.—. Komunikat gospodarczy.

Godz. 17.15. Koncert popołudniowy.

Godz. 22.30. Muzyka taneczna. — Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

ANTWERPJA 265.5 Godz. 20.30 Retransmisja z Brukseli.

DAVENTRY 1.600 Godz. 20.30. Muzyka do tańca.

BUDAPESZT 555.6. Godz. 19.—. Muzyka cygańska, sto węgierskich pieśni na rodowych w ciągu godziny.

WIEDEN 517.2. Godz. 20.05. Muzyka (śmieszna) Nicolai, uwertura „Wesołe kumoszki Windsor-kie”.

BRUK-ELA 50.5. Godz. 20.30. Wyjāti z „Cyganeró” Puccini.

BERLIN 483.9. Godz. 16.—. „Nibelungi”, orkiestra berlińskiego radia.

STOCKHOLM 454.5. Godz. 19.—. Koncert symfoniczny, kabaret — soliści.

STUTTGART 379.7. Godz. 20.—. „Z popularnych operetek” Lehara i Falla. Następnie „Pies w mózgu”, operetka w 1 akcie. 36

Noworoczne nowości RADJOWE!

Najlepszy istniejący transformator niskiej częstotliwości „Weilo” model extra ciężki opancezony, jedyny transformator z 2-letnią gwarancją o przekładniach: 1 : 3, 1 : 4, 1 : 5 po zł. 16.50. Kondensatory Straight Line Audiphon po zł. 15.— bez skali cale mosiężne. — Kondensatory Förga Square Law z precyzją 500 cm. zł. 28.— 250 cm. zł. 27.— Ormond oryginalne angielskie z precyzją i skalą zł. 23.50 i wiele innych części po cenach wyjątkowo niskich świątecznych.

A gdzie to tak tanio? W firmie **Radjo-Kinofot Lwów ul. 3 Maja 11a,** Telefon 342.

W sprawie nowej ustawy prasowej

(c) W sali sesyjnej „Wieku Nowego” odbyła się wczoraj wieczorem, zwołana przez Towarzystwo i Syndykat dziennikarzy polskich we Lwowie, konferencja w sprawie projektu nowej ustawy prasowej. W konferencji wzięli udział wydawcy, redaktorowie i współpracownicy pism polskich.

Konferencję zagalął prezes Syndykatu dziennikarzy, redaktor Fryling, przedstawiając w najogólniejszym zarysie projekt nowej ustawy i jej reakcyjne tendencje. Następnie prof. uniwersytecki dr. Nowotny, który z całą gotowością przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji i wypowiedzenia opinii w powyższej sprawie, omówił w znakomitym referacie projekt ustawy. Przypominał, że jest to już trzeci w wolnej Polsce projekt ustawy prasowej, ale jednocześnie pierwszy w duchu tak wybitnie reakcyjnym. Odznacza się zaś niesłychaną kazuistyką, o której świadczy fakt, że składa się aż z 110 paragrafów, oraz fatalnym systemem w układzie. W dalszym ciągu mówca przedstawił w oświetleniu krytycznym najważniejsze postanowienia nowej u-

stawy, którą wogóle określił jako godzącą w ciężki już i tak byt prasy polskiej.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos pp. prezes red. Laskownicki, red. dr. Kordy, red. dr. Lutwak i red. dr. Lutman, uchwalono, w myśl wniosku red. dra Kordyśa przesłać na ręce Związku Syndykatów dziennikarskich w Warszawie, rezolucję tej treści:

„Wobec krótkości czasu do rozpatrzenia przesłanego Syndykatowi lwowskiemu projektu ustawy prasowej, zebrani na konferencji przedstawiciele prasy lwowskiej nie mogą zająć się szczegółowym zbadaniem i krytyką projektu — uważają tylko zasadniczo, że

1) Projekt ustawy jest nacechowany duchem nieżyczliwości dla prasy i zawiera wie-

le postanowienia szkodliwe tak dla egzystencji prasy, jak dla dobra państwa;

2) Mimo to uważają, że projekt ów może stanowić podstawę do dyskusji;

3) Jednak wobec wyraźnych sprzeczności w ustawie, jej braków formalnej i merytorycznej natury, uważają za konieczny powołany tryb ferowania powyższej ustawy, a pospieszne jej załatwienie uważają za szkodliwe. Prasa gotowa jest współdziałać w opracowaniu powyższej ustawy, o ile otrzyma odpowiedni czas do jej należytego zbadania.

Szczegółową redakcję powyższych uchwał powierzono Komisji, w skład której weszli: prof. dr. Nowotny, prez. Laskownicki, red. dr. Kordyś, red. Rolle i red. dr. Lutwak.

Expose min. Zaleskiego.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagr. zabrał głos min. Zaleski, omawiając na wstępie swego expose doniosły fakt wstąpienia Polski do Rady Ligi Narodów, poczem przeszedł do naszej polityki i naszych stosunków z innymi państwami europejskimi.

SOJUSZ FRANCUSKO-POLSKI.

Zdaniem naszym, mówił min. Zaleski, sprzeczne z duchem pokoju są wszelkie tendencje dążące do stwarzania różnic między pacyfikacją wschodu a zachodu Europy. Polityka nasza, kierująca się jedynie realną oceną sytuacji, dąży i dążyć będzie do ujmowania zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego, jako zagadnienia jednolitego, nie dopuszczając do utworzenia żadnych w nim wyłomów.

Ostatnie moje rozmowy w Paryżu utwierdziły mnie w przekonaniu, że opinia francuska zdaje sobie sprawę z całego znaczenia sojuszu polsko-francuskiego nie tylko dla obu krajów, ale i dla konsolidacji pokojowych stosunków Europy.

STOSUNKI Z RZESZĄ.

Dążąc stale i konsekwentnie do ustalenia dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem i tylko pod tym kątem widzenia, nie możemy pomijać milczeniem pewnych niepokojących tendencji w Niemczech, które działają w kierunku zaostrzenia stosunków z nami.

Niemniej uważam za niepodobne pomi-

jać je milczeniem z uwagi na poważne niebezpieczeństwa, które one niewątpliwie w sobie kryć mogą. Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani, iż działając w ten sposób, bronimy nie tylko interesu naszego, ale i interesu całego pokoju europejskiego.

STOSUNKI ZE ZWIĄZKIEM REPUBLIK SOWJEC.

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej na Wschodzie Europy, pragnę stwierdzić, że w stosunkach naszych ze Zw. Rep. Sow. nie zaszły w ostatnich czasach poważniejsze zmiany. Jak panom wiadomo, jednym z ważnych zagadnień w stosunkach polsko-sowieckich jest od kilkunastu miesięcy kwestia uzupełniającego porozumienia politycznego, którego celem miałoby być dodatkowe zagwarantowanie pokoju na granicy polsko-sowieckiej, bądź też, jak to jest życzeniem rządu polskiego, na szerszym terenie Europy wsch.

OSTATNIE WYPADKI NA LITWIE.

W stosunku do ostatnich wypadków kowieńskich zachowaliśmy całkowity spokój i postawę wyważoną. Nie mieliśmy i nie mamy zamiaru wtrącać się do czysto wewnętrznych spraw litewskich i nasze zachowanie się w czasie ostatnich tygodni musiało o tem przekonać wszystkich, wbrew nawet wrożej nam propagandzie.

Litwa musi zrozumieć, iż niemożliwy stan, przy którym jedna strona uważa się za będącą w wojnie z drugą, trwać nie może.

Świadomość praw naszych, potwierdzonych przez najwyższe instancje międzynarodowe, pozwala nam spokojnie przechodzić do porządku dziennego nad pretensjami terytorialnymi Litwy.

Tarcia w łonie rządu. Trzej ministrowie ciągną zanadto na prawo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) „Robotnik” warszawski donosi, że

różnice zdań w łonie obecnego rządu występują coraz jaskrawiej.

Chodzi o zgrupowanie ze sobą grupę ministrów Kwiatkowskiego, Meysztowicza i Niezabytowskiego, którzy

chcieliby nadać działalności rządu charakter wybitnie prawicowy,

gdy natomiast wielu innych ministrów sprzeciwia się tej tendencji. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że

w dyskusji nad projektem nowej ustawy prasowej różnice te znajdą swój wyraz.

Zmiana ustawy o podatku majątk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt noweli,

zmieniającej zupełnie dotychczasową ustawę o podatku majątkowym.

Jak obliczono mianowicie, podatek ten, który do końca 1926 r. powinien być — według ustawy z 11 sierpnia 1923 r., przynosił 1 miliard złotych,

nie przyniesie nawet 30 procent tej sumy.

Otóż opracowywana obecnie nowela

zmieni w zupełności system pobierania podatku majątkowego, a to w tym duchu, że z jednorazowego stanie się on podatkiem stałym

i ściągany będzie w formie stosunkowo niewielkich stawek od nieruchomości. Według prowizorycznego obliczenia Min. skarbu z pobieranego w taki sposób podatku wpłynie do skarbu państwa od 50 do 80 milionów złotych.

Pogłoski o gen. Sosnkowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (i) W kołach politycznych krąży w dalszym ciągu pogłoski, że gen. Sosnkowski po powrocie z Włoch, który ma nastąpić w tym

miesiącu, obejmie jedno z wybitnych stanowisk w rządzie. Mówią o objęciu przez niego teki ministerstwa spraw wojskowych, wicepremierostwa itd.

Czego żądają Niemcy?

Chcą wywierać nacisk (!) na Sowjety.. Kosztem Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (i) Koła, zbliżone do Rady ambasadorów, otrzymały z Berlina zawiadomienie, że gen. Pawels, który dziś lub jutro przybywa do Paryża, przywiezie ze sobą memoriał niemiecki, przeznaczony wyłącznie dla angielskiego przedstawiciela w Radzie ambasadorów. W memoriale tym Niemcy starają się przekonać Anglię, że utrzymanie fortec w Królewcu, Kisztryniu i Głogowie jest dla Niemiec niezbędne, o ile mają one uprawiać istotnie politykę ak-

tywną wobec Sowjetów w duchu Anglii. Co więcej, Niemcy domagają się oddania im twierdzy Torunia celem wywierania tem większego nacisku na Sowjety, rzekomo w duchu angielskim. Memoriał podkreśla, że utrzymanie tamtych trzech twierdz leży bezpośrednio w interesie samej Anglii, i w interesie zorganizowania przeciwwagi wobec rozrastania się siły armii sowieckiej.

Sprawę zbrojeń niemieckich przeciw Polsce należy całkowicie wyjaśnić!

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Jak donoszą z Paryża, rada ambasadorów wysłała do Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej instrukcję, wedle której rzeczoznawcy komisji, przebywający w Niemczech, mają się starać o

to, by przed wycofaniem tej Komisji wyświetlić całkowicie sprawę zbrojeń niemieckich przeciwko Polsce.

Potrącenia z pensji.

(Telef. od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Ministerstwo skarbu wydało okólnik, wyjaśniający, że potrącenia z pensji, wynikające z zobowiązań na rzecz osób trzecich, n. p. z tytułu utrzymania żony, alimentacje i tym podobnie — powinny być obciążane nie z ogólnej sumy, lecz z kwoty pozostałej po odliczeniu podatku dochodowego, opłat emerytalnych i rat zaliczki pobranej z kasy państwowej.

Konsternacja na giełdzie zbożowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j). Na giełdzie zbożowej w Warszawie wywołał wielką konsternację fakt nadejścia pierwszego transportu żyta sowieckiego. Przyczyną konsternacji

jest to, że cena tego importowanego z Rosji żyta jest o wiele niższą od cen żyta polskiego. Dalsze transporty są w drodze.

Pożyczka dla Polski za wydzierżawienie monopolu tytoniowego

(Telef. od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Warszawski „Nasz Przegląd” dowiaduje się, że przedstawiciel konsorcjum „American Tabac Comp.” Fisher, który bawił jakiś czas w Warszawie, przeprowadził rokowania w sprawie udzielenia Polsce pożyczki

pod zastaw lub za wydzierżawienie monopolu tytoniowego. Rezultat tych rokowań trzymany jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że Fisher ma wkrótce przybyć znów do Warszawy z zupełnie już konkretnymi propozycjami.

Nadużycia na szkodę skarbu państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Władze skarbowe wpadły na trop szeregu nadużyć dokonywanych na szkodę skarbu państwa. Przedewszystkiem więc w czasie rewizji ksiąg w Polskim Banku Powszechnym w

Katowicach stwierdzono, że bank ten pobierał nadmierne procenty i podał fikcyjny kapitał zakładowy. Bank dopuścił się także sprzeniewierzenia na tle opłat podatku obrotowego i wekslowego, wyrządza-

jąc w ten sposób skarbowi państwa szkodę na kilkaset tysięcy zł. W banku powyższym zaangażowane są kapitały włoskie, a zarząd banku starał się niedawno o uzyskanie praw banku dewizowego przy czynnej interwencji ambasadora włoskiego.

Drugie nadużycie wykryto w czasie rewizji ksiąg w fabryce wódek i likierów Jenknera w Bieleku. Na trop tych nadużyć naprowadziły władze skarbowe zeznania kilku współników firmy, którzy oskarżyli Jenknera, że dopuszcza się rozmaitych oszustw. Na wiadomość o tem oskarżeniu Jenkner podwyższył odrazu dochody o 71 tys. zł, starając się w ten sposób pokryć dotychczasowe oszukiwane manipulacje na szkodę skarbu państwa.

Wreszcie wykryto wielką defraudację podczas kontroli sądu powiatowego w Krakowie. Defraudacji dopuścił się urzędnik Jan Sztoch. Bliższe szczegóły narazie nieznane, słychać tylko, że nadużycia sięgają olbrzymich sum.

ILUSTROWANY PODRĘCZNIK
niezbędny dla każdej dobrej gospodyni

p. t.:

„ODNAWIANIE MIESZKAN
i PORZĄDKI DOMOWE”

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w kioskach kolejowych T. W. „Ruch”.

Wysyłamy tylko po nadesłaniu należności oraz kosztów porta i opakowania w kwocie 40 gr. Tow. Wydawnicze „BLUSZCZ”, Warszawa, Poczta Zamkowa 99. Kon. o P. K. O. Warszawa Nr. 13-51

Mianowanie kuratorów.

(Telef. od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Ministerstwo oświaty zamianowało definitywnie już p. Jana Riemera, dotychczasowego kuratora okręgu szkolnego krakowskiego, kuratorem okręgu szk. lwowskiego. Jednocześnie został mianowany także nowy kurator dla Wołynia w osobie p. Kaz. Szelągowskiego.

OKÓLNIA MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Min. spraw. wydało do podległych sobie urzędów okólnik w sprawie uproszczenia trybu urzędowania. Jest on analogiczny do poprzednio już wydanego okólnika dla centrali ministerstwa i skierowany jest przeciwko zbędnej pisaninie w wypadkach, które mogą być załatwiane w trybie skróconym.

FALSZYWE DOLARY DLA AGITATORÓW SOWIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (i) Wileńskie władze bezpieczeństwa znalazły u rozmaitych aresztowanych w ostatnich czasach agitatorów sowieckich fałszywe dolary. Podobno rząd sowiecki opłaca agitatorów i szpiegów w 50 procentach takimi fałszywymi dolarami.

PROF. HAUSWALD PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI ANKIETOWEJ.

Warszawa. (j) Jak się dowiaduje, obecnie stała się znów aktualną kandydatura prof. Hauswalda ze Lwowa na stanowisko przewodniczącego komisji ankietowej. Profesor Hauswald przybywa w tym celu w dniu 6 bm. do Warszawy. Zaznaczyć należy, że prof. Hauswald jest jednym z nielicznych u nas na tem polu fachowców.

LIKWIDACJA BANKÓW.

WARSZAWA. (j) Z liczby 40 banków, zakwalifikowanych do likwidacji, ocalało 7, gdyż uzupełniły swój kapitał zakładowy do wysokości 1 miliona zł. Kilka innych banków otrzymało dodatkowe pozwolenie uzupełnienia swego kapitału zakładowego do tej sumy do 15 lutego. Reszta banków, w liczbie 14 ulegnie likwidacji, która dokonana będzie na drodze sądowej.

Kino CHIMERA.

Program podwójny 12 akt.

Kino CHIMERA

„Tajemnica białej ciszy”

dramat w 7 akt. Nadto 2 komedje
„Pipman Galanteryjnik i S a” 2 akt.
i „Ona, ich pięciu i murzyn” 3 akt
10 99

Krwawa tragedia w koszarach.

Zastrzelił narzeczoną, a następnie siebie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Krakowie wielkie wrażenie wywołała krwawa tragedia, jaka rozegrała się

na tle erotycznym w koszarach Bema. Oto wczoraj w magazynach, znajdujących się w tych koszarach, znaleziono

zwłoki młodej kobiety z przestrzeloną szyją, a obok niej leżącego w kałuży krwi

kpr. artylerji Stanisława Jaskółkę. Przy kobiecie znaleziono fotografię z na-

pisem: „miłość nasza kazała nam to uczynić - Dora W. i Stach”. Obok leżała druga kartka ze słowami: „Jestem z Miechowa, miłość nasza jest wielka. Dla ciebie, drogi Stachu, oddaję życie”.

Jak stwierdziły dochodzenia, Jaskółka zastrzelił napróżd swoją narzeczoną, a następnie sam odebrał sobie życie.

W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie znajduje się w agonji.

Aresztowanie komisarza policji.

Kazał zbierać dary świąteczne od kupców.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Łodzi aresztowano komisarza policji Pachę. Aresztowanie jego nastąpiło z tego powodu, że przed świętami zwołał on wszystkich dzielnicowych i polecił im zbierać dary świąteczne w swoich rejonach

od kupców i właścicieli sklepów, przez co dopuścił się karygodnego przekroczenia w urzędowaniu. Spodziewane są dalsze aresztowania w tej przykrej aferze.

Tragedja chłopskiej rodziny.

Bratanek obrabowuje stryja. — Ojciec za karę morduje syna siekierą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stryj. 4. stycznia. Gospodarz Iwan Michaliszyn ze wsi Gaje sprzedał w poniedziałek na targu stryjskim krowę za 320 zł. Wracając z targu do domu, wstąpił do swego brata Wasyła, któremu opowiedział o dokonanej sprzedaży, przyczem radził się go, co zrobić z pieniędzmi. Rozmowie tej przysłuchiwał się 26-letni syn Wasyła, Michał.

Kiedy Iwan Michaliszyn zabierał się już do odejścia, Michał wyraził chęć odprowadzenia stryja, na co ten się zgodził. Gdy znaleźli się w lesie, Michał nagłym ruchem

wydobył rewolwer i przyłożywszy go przerażonemu stryjowi do piersi, zawołał do niego: „Stryju! Hroszy abo smert!”

Prośby i perswazje Iwana pozostały bez skutku, wobec czego oddał bratankowi całą

gotówkę, przyczem musiał zaprzysiądz, że o całym zdarzeniu nie powie ani słowa.

Nazajutrz rano Wasył Michaliszyn udał się do brata z prośbą, by mu pożyczył 50 zł. Wówczas Iwan oświadczył mu, że pieniędzy już nie posiada i opowiedział mu całe zajście w lesie. Oburzony postępkami swego syna Wasył pobiegł do domu, rozbił siekierą kuferek syna a znalazłszy tam zrabowane pieniądze, z siekierą w ręku czekał powrotu syna a gdy ten zjawił się w chacie, rzucił się na niego i

siekierą zarzął go na śmierć.

Po tym strasznym czynie sam udał się do posterunku policyjnego i opowiedział o wszystkim, co się stało. Oczywiście natychmiast go aresztowano i odstawiono do aresztów śledczych w Stryju.

Śmiertelny wypadek kolejarza na głównym dworcu we Lwowie.

Ciało przetokowego poszarpane w kawałki.

(d) Dziś po godzinie szóstej rano na głównym dworcu kolejowym, tuż na samym peronie osobowym, wydarzył się straszliwy wypadek, który tam wywołał wielkie przerażenie.

Oto tej nocy na peronie pełnił służbę przetokowy Piotr Odynieć. Obowiązkiem jego było przy nadjeżdżaniu każdego pociągu znajdować się na właściwym peronie i bacznie pilnie, by ktoś z publiczności w danym momencie nie usiłował przejść przez tor, gdyż łatwo mógłby dostać się pod koła pociągu.

Odynieć, zmęczony całonocną służbą, usiadł na ławce i zdrzemnął się. Gdy o godzinie 6 minut 5 nadjechał pociąg osobowy z

Rawy Ruskiej i zajeżdżał na peron, Odynieć nagle przebudził się. Zerwał się z ławki i czempredzej usiłował przebiec przez tory, aby znaleźć się na właściwym miejscu.

W pośpiechu tym, zaspany Odynieć miał zamiar przebiec także przez tor, którym zdażał właśnie pociąg rawski. Uczynić tego nie zdołał, gdyż na szynach dostał się pod koła maszyny, które, chwyciwszy go, ciało poszarpały w kawałki. Tym sposobem Odynieć śmierć poniósł na miejscu.

Scena ta wśród obecnych wywołała wielkie przerażenie. Odynieć liczył lat 48, a mieszkał przy ul. Bilińskich 56.

Zwłoki jego pozostały na miejscu aż do przybycia komisji sądowej.

Z GIELDY.

Lwów, 5 stycznia 1927.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.99.

Atak na policjanta w komisariacie.

(d) Dziś na inspekcji piątego komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza zaszedł fakt brutalnego porwania się na policjanta, będącego w służbie. Oto zjawił się tam niejaki Juda Sommer, zamieszkały przy ulicy Źródlanej 19, poczem żądał wydania mu kosa z bułkami, odebranego jego żonie, a znajdującego się w komisariacie.

Gdy zadość jego żądaniu nie uczyniono Sommer podniósł przeraźliwy krzyk i rozpoczął awanturę z dyżurnym st. przodownikiem Cichockim. Następnie rzucił się on na posterunkowego Kłofa, chwycił go za gardło i zaczął dusić, przyczem uderzył Kłofa dwa razy w twarz.

Dopiero inni posterunkowi zdołali Sommera ubezwładnić, poczem go oddano do aresztów.

Włamanie do mieszkania

przy ul. Kaspra Boczkowskiego.

(d) W rzeczywistości przy ul. Kaspra Boczkowskiego 16 mieszka niejaki St. Martynowski. Wczoraj późnym wieczorem z jego nieobecności skorzystali złodzieje i włamali się przez drzwi do wnętrza. W mieszkaniu byli przez czas dłuższy, z którego zabrali wiele garderoby.

Nadto wczoraj sprawcy dostali się do zamkniętej trynki, z której zabrali drewnianą kasekę. Zawierała ona: złotą bransoletkę, złoty pierścionek z rubinem, złotą obrączkę ślubną, dwa srebrne zegarki damskie, złoty krzyżyk, złoty łańcuszek męski, 30 koron austriackich srebrnych i srebrny medal austriacki.

Z łupem tym złodzieje niespostrzeżenie uniknęli.

już wyszła z druku oczekiwana przez tysiące pań książka Dr. med. Julji Swital'kiej p. t.

PIĘKNOŚĆ I ZDROWIE W ŻYCIU KOBIETY

(Higiena kosmety zna)

Nieocenionej wartości zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej, nauka maseżu twarzy i biustu etc.

Cena egz 5 zł.

Wysyłka tylko po nadesłaniu należności oraz 60 gr. na koszt przesyłki.

Tow. Wydawnicze „BLUSZCZ”, Warszawa, Krak. Przed. 99. Konto P. K. O. Warszawa Nr. 13.555.

Krwawy napad nożowy.

(d) Niejaki Stefan Kowal, liczący lat 19, mieszka w Zniesieniu za rogatką Żółkiewską przy ul. Wesolej 463. On to tej nocy wracał do domu. Gdy o godzinie pierwszej przechodził ulicą Żółkiewską, zaatakował go niejaki Piotr Podgórski, również stale zamieszkały w Zniesieniu. Po wymianie kilku słów Podgórski z nożem w ręku rzucił się na Kowala i zadał mu cztery pochnięcia. Trzy w głowę, a jedno w plecy.

Gdy nieprzytomny Kowal runął na ziemię, Podgórski zbiegł, jednak został przez policję przytrzymany.

Pogotowie ratunkowe Kowala w bardzo groźnym stanie życia przewiozło do szpitala. Rany na głowie są śmiertelne.

Mężczyzna powinien znać swoją wartość... a przede wszystkim... znć kobiety...
„ATLANTYDZIE” drugim arc. dz. znał om. pisarza francuskiego **PIOTRA BENOIT**
 jest bezwzględnie monumentalny erotyczny arcyfilm

Władczyni Libanu

z dem. i cz. p. piękna **ARLETTE MARCHAL**
 i **ANDRZEJEM PETROVITCHEM.** —

Jutro Premiera
w kinie

„LEW”

K. + M. + B.

W dniu jutrzejszym przypada uroczystość święta Trzech Króli. Ponieważ jest to pamiątka, jak trzej królowie za wskazaniem cudownej gwiazdy przybyli do Betlejem dla oddania pokłonu Panu Jezusowi i ofiarowali Mu dary, to jest mirrę, złoto i kadzidło, przeto i teraz składa się na ołtarzu złoty, mirrę i kadzidło, do czego dodaje się jeszcze krede, którą na drzwiach wypisuje się trzy głoski imion trzech króli, broniące domostwa od wszelkiego złego.

W dawnych czasach święcenie złota na ołtarzu słało pamiątkowe dukaty. Niektórzy dawali także obrączki ślubne, medaliki i t. p. Na Rusi dzień Trzech Króli uroczystość obchodzono święceniem wody, tak zwanej Jordan.

Na Trzech Króli od Nowego Roku — mówiono — przybyło dnia o baranin skoku. Mówiono także: Na widok Trzech Króli, każdy w kożuch się tuli, ale jak Trzej Królowie ciepłkiem obdarzą, to sobie gospodarze o wiosence gwarzą.

Kronika bieżąca.

6

STYCZNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Trzech Króli,
 gr. kat.: Wihylja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Środa 5. bm. „Fedora”.

Czwartek 6. bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac”.

Czwartek 6. bm. o 7.30 wieczorem „Kredowe Koło”.

Piątek 7. bm. „Napoleontka”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 5. bm. „Caly dzień bez kłamstwa”.

Czwartek 6. bm. o 3 pop. „Marjetta”.

Czwartek 6. bm. o 7.30 wiecz. „Słodki Kawałeczek”.

Piątek 7. bm. „Księżna Cyrkówka”.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 4 pop.: Porwanie Sabine. Ceny pop. 100.

Czwartek, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.

Piątek, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.

Sobota, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.

APOLLO: Kurjer carski.

CHIMERA: Tajemnica białej ciszy. — Pipman Galanterji i Sk. — oraz Ona, Ich pięciu i murzyn.

FATAMORGANA: Lzy biała.

KOPERNIK: Na strunach zmysłów.

LEW: Władczyni Libanu.

MARYSIENKA: Na strunach zmysłów.

PALACE: Ben-Hur.

ROCCO: Dziewczynka z Ostendy.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 7-go stycznia: JOSMA SELIM i Dr. RALF BENATZKY. Wieczór wesołych pieśni.

Środa 12-go stycznia: WACŁAW KOCHANSKI, skrzypek.

„BARD” odśpiewa jutro dnia 6. bm. w święto Trzech Króli o godz. 12 w południe w Bazylice archikatedralnej kolendy w układzie P. Maszyńskiego, T. Flaszki i A. Stadlera pod art. kierownictwem dyr. Alfreda Stadlera.

PROF. WACŁAW KOCHANSKI, znakomity nasz skrzypek, daje własny recital w środę dnia 12. stycznia. Akompaniuje p. Helena Ottawowa. Dochód z koncertu przeznaczony na budowę domu Muzyków-Pedagogów we Lwowie.

SOKÓŁ II urządził we czwartek dnia 6. bm. wspólny oplatek dla członków i ich rodzin. Początek o g. 7 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria do środy 5. bm. do g. 9 wiecz.

SOKÓŁ-MACIERZ urządził wspólny oplatek dla członków i zaproszonych gości we środę 5. bm. wiecz. w wielkiej sali przy ul. Zimorowicza 8.

ZARZĄD OKREGU ZW. LEQ. POL. we Lwowie wydał ogólny członków Zw. do tłumnego wzięcia udziału w pogrzebie legionisty Tad. Józefa Balabajder-Benzy, który odbędzie się w środę 5. bm. o g. 3 pop. z kaplicy Anatonij (ul. Piekarska 52) na cmentarz Obrońców Lwowa.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „Porwania Sabine”. W czwartek, tj. w dniu Trzech Króli dał Teatr Mały pop. przedstawienie arcykomicznej farsy „Porwanie Sabine” w premierowej obsadzie. Ceny pop. 100.

TEATR BAGATELA wystawia dziś rewię pt. „Pan jest bezczelny”, która na premierze osiągnęła kolosalny sukces artystyczny, dzięki pierwszorzędnemu grze wszystkich artystów. W piątek dnia 7. bm. bal famillijny z premijowaniem za tańce i piękność osób tańczących.

WESOŁY WIECZÓR PIESNI Josmy Selima i Dr. Ralfa Benatzkiego odbędzie się w piątek dnia 7. stycznia. Słynna pieśniarka „wiedeńska Yvette Guilbert”, wykona szereg nowych kompozycji Benatzkiego, które na ostatnich koncertach wiedeńskich odniosły olbrzymi sukces.

(d) BRUTALNY CZYN KAMIENICZNIKA. Jest we Lwowie niejaki Lempert, zastępca fabryki zamków „Plücko”, którego żona jest intabulowaną właścicielką realności przy ul. Lwowskich Dzieci 5. Sam Lempert zaś jest oficjalnym zarządcą tej realności, który zbiera czynsze za mieszkania. — Ubogiego poniedziałku przyniosła mu także czynsz od matki panna S., 17-letnia uczennica. W obliczeniu na niekorzyść Lempertów była pomyłka na kwotę 5 groszy! Lempert tem tak się oburzył, że pannę S. począł lżyć słowami, a następnie pobił ją po twarzy, kopnął kilka razy i uderzył laską. Koleżanka panny S., zobaczywszy co się dzieje, wybiegła na ulicę i sprawdziła policjanta, który jednak nie uznał za stosowne Lemperta przystawić do komisariatu, by z nim oraz panną S. spisać odpowiedni protokół celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za brutalny napad i pobicie nieletniej uczennicy.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Henryka Teichmanna, prywat-

nego urzędnika, zamieszkałego przy ulicy Szaszkowicza 3. za oszustwo; Paulinę Łucanów, mieszkającą przy ul. Leona Sapiehy 1. 49, Aleksandra Gize, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi 24, oraz Józefa Minutę za wywołanie ulicznych awantur w stanie pijanym.

(d) NOZOWIEC. Włodzimierz Icyszyn, zamieszkały przy ul. Boimów 12, przebił nożem Katarzynę Miśków, mieszkającą przy ul. Łyczakowskiej 10. Icyszyna policja aresztowała.

(d) WŁAMANIA. W nocy złodzieje dostali się do sklepu spożywczego Leiba Schächtera przy ul. Łaziennej 8. Zabrali oni stamtąd różne towary, wartości 185 zł. Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Jakóba Hermana 4. Tu nieznanymi sprawcy usiłovali się włamać do sklepu Samuela Pohla, gdzie jednak zostali spłoszeni. Następnie ci sami osobnicy włamali się do budki Pohla przy ul. Zamartynowskiej 25, z której zabrali wiktuały, wartości 70 zł.

(d) UPADEK GZYSMU. Z drugiego piętra realności przy ul. Szpitalnej 17 spadł wczoraj duży kawał gzymsu. Na szczęście nikt z przechodniów nie doznał uszkodzenia. Właścicielem tej realności jest Henryk Jawor.

Na karni wal: crepe de chas, crepe satin, crepe georgette i koteł wszelkie materiały wełniane i płótna po cenie na spłaty **TEXTA. Piekarska 5**

80

Łaźnia Duchenińskiego

6. stycznia b. r. otwarta do godziny 1szej: 1 243

ZARZĄD

**Kurs wieczorny dla palaczy kot o-
 wych i maszynistów dla maszyn stałych**
 odbędzie się w Państw. Szkole Przemysłowej od 15 go b. m. do 15 go czerwca. —
 Wpisy codziennie od 14 go od 1—2 w sekretarjacie szkoły, ul. Snopkowska 47. 11

Wielki wiec

w sprawie odszkodowań wojennych

odbył się we Lwowie dnia 2. bm. Zgromadzenie, na które stawili się bardzo liczne rzesze zainteresowanych nie tylko ze Lwowa ale i z prowincji, zagaił imieniem komitetu zwolującego adw. dr. Dratiera. W skład prezydium zgromadzenia weszli: insp. kolejowy Kochler, fizyk dr. Mozier i adw. dr. Małz, pióro prowadzili emeryt skarbowy Maszczak i radca Stern.

Po referatach pp.: Maszczaka i adw. dra Dratiera, zabrali głos: radca Stern i adw. dr. Stupnicki. Ten ostatni przedstawił zgromadzeniu rezolucję, które przez akłamację przyjęte zostały w brzmieniu następującem:

1) Zebranie poszkodowanych przez wojnę oraz posiadaczy asygnat na odszkodowania wojenne postanawia przeprowadzić energiczną akcję, celem osiągnięcia pełnej realizacji swych słusznych pretensyj z tytułu ofiar poniesionych w czasie wojny dla dobra całego Państwa;

2) w tym celu wybiera się komitet, który ma przeprowadzić wszystkie czynności przygotowawcze z tem, że komitet ten najdalej do 2 miesięcy zwoła ogólny wiec zainteresowanych, a to celem złożenia sprawozdania ze swych czynności i przedstawienia rzeczowo uinotywowanego programu dalszej akcji.

W skład komitetu na podstawie dokonanych przez zgromadzenie wyborów, weszli pp.: Zofia hr. Olizarowa, Szumańska, adw. dr. Stupnicki, Maszczak, adw. dr. Dratier, rad. Stern, insp. Kochler, adw. dr. Małz, Miecz. Dziekan i jako przedstawiciel większych posiadłości ziemskich p. Błażowski. Komitet podjął już swoje czynności a biuro jego chwilowo mieści się w kancelarii adw. dra Romana Stupnickiego we Lwowie ul. Kraszewskiego 13. II p.

Tragiczny epilog zawodu miłosnego

Przemyśl, w styczniu.

Jak to już „Wiek“ przed paru dniami donosił, z przemyskiego hotelu — City — rzuciła się na bruk i poniosła śmierć na miejscu, jakaś nieznajoma niewiasta, o której tożsamości krążyły tysiączne wieści. Obecnie jesteśmy w możności, dorzucenia do tej sprawy dalszych szczegółów, które w zupełności rozplątują zagadkę tej samobójczej śmierci.

W tym celu cofnąć się musimy o lat parę wstecz. Niejaki Ungeheuer dzierżawca młyna poznał w Tarnowie Brygidę Nianowską, upodobał ją sobie i zaczęło się, jak to często bywa, od bardzo gorącej miłości. Stan taki trwał lat parę, aż do niedawna, kiedy to Ungeheuer, zamierzając pojąć za żonę córkę tuł. młynarza Szafranównę, rzekł się Nianow-

skiej, aby z nią z kolei zupełnie zerwać. Porzucona jednak nie dała za wygraną. Pomiedzy nią a Ungeheuerem przychodziło do ciągłych scysyj. Po jednej ze zwykłych awantur odprowadził Ungeheuer Nianowską do hotelu City, ułokował ją w jednym z numerów, poczem odszedł, zapowiadając, że na drugi dzień do niej wróci.

Wrócił, ale nie do niej. Bo kiedy się jawił w hotelu, powiedziano mu, że przed godziną Nianowska, rzuciwszy się z trzeciego piętra na ulicę, poniosła śmierć na miejscu. Ungeheuer powrócił do siebie, a trup nieszczęśliwej kobiety powędrował do kostnicy. Skończyła się jedna z tragedji, której sprawca nie poniesie żadnej kary.

Sport.

POGON—JUTRZENKA.

Zawody międzyklubowe w Ping-pong powyższych drużyn odbęda się we czwartek, dnia 6. stycznia br. w lokalu LKS. Pogon przy ul. Rutowskiego 23. Obie drużyny wystawiają po 10 zawodników. Zawody odbywają się systemem saetowym. Wstęp 50 gr. Początek o godz. 17 (5-ta pop.).

KONKURS SKOKÓW O REKORD WIELKIEJ SKOCZNI „KROKIEW”

50 metrów skacze Siczka.

(kap). W dniu 2. stycznia odbył się w Zakopanem konkurs skoków narciarskich na wielkiej skoczni „Krokiew”. Do konkursu stanęło ponad 20 zawodników, w tem członkowie Czarnych ze Lwowa i Krakowskiej Wisły. Warunki śnieżne dopisywały. Role sędziów pełnili pp. Schiele, Krzeptowski i Gresner.

Wynik konkursu był następujący:

1) Krzeptowski Andrzej (Sokół) nota 17.33, długość skoku (3) 35, 34, 33; 2) Żytkowicz Władysław (SNTT.) nota 17.05, — (3) 32, 33, 34; 3) Czech Bronisław (SNTT.) nota 11.88 — (3) 30, 39, 26; 4) Motyka Stanisław (SNTT.) nota 11.77 — (3) 25, 35, 29; 5) Giewont Władysław (Sokół) nota 10.80 — (3) 22, 25, 29; 6) Graca Franciszek (Sokół) nota 10.24 — (3) 15, 35, 24; 7) Mieliski Władysław (Sokół) nota 9.72 — (3) 15, 34, 31; 8) Kuraż Józef (SNTT.) nota 8.16 — (3) 25, 40, 36; 9) Siczka Gasienica (Sokół) nota 8.65 — (3) 30, 45, 50.

Najdłuższy skok w konkursie uzyskał Siczka, stawiając rekord skoczni 50 mtr. (z upadkiem). Najdłuższy skok bez upadku osiągnął Krzeptowski Andrzej — 35 m. Najpiękniejszą formę skoków wykazali: Żytkowicz i Krzeptowski. Publiczności było ponad 1000.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W PRZEMYŚLU.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 2. stycznia.

WALNE ZEBRANIE HKS. Czuwaj odbyło się przy licznych udziałach członków w niedzielę 2. stycznia br. Ze sprawozdania ust. Wydziału wynika, że przy tem najwzrostrońszem i najruchliwszem towarzystwie sportowem w naszym mieście doskonale prosperowały sekcje: piłki nożnej, lekkoatletyczna, szachistów, zimowa, wodna, oraz gier i zabaw. Wydział urządził cały szereg zabaw i odczytów. Poczyniono daleko idące starania o budowę własnego boiska i postarano się o lokal.

Po absolutorjum dokonano wyboru nowego Wydziału. Jest on nast.: Dr. M. Fafrowicz — prezes; kpt. szt. gen. Daniec, kpt. Dyszkiewicz — zastępcy; Tadeusz Czech — sekretarz; por. Rozewicz kierownik techn.; St. Łyczkowski — skarbnik; K. Podwyszyński — gospodarz; Dr. J. Zaczek, mjr. szt. gen. Szymański, oraz pp. Bilan Wł., Kowalski, Styli i Rożen członkowie Wydziału. Do komisji rewizyjnej powołano dyrektora gimn.

II. p. Jana Smółkę, jako przew. oraz prof. Iry Kossowską i p. Jerzego Witkowskiego, jako członków. Wybrany zarząd poprowadzi Czuwaj z pewnością dalej po drodze dotychczasowego świetnego rozwoju.

MISTRZOSTWA EUROPY.

Mistrzostwo Europy w ping-pong odbyła drużynowo i jednostkowo drużyna Węgier. W konkurencji jednostkowej wygrał dr. Jacobi (Węgry), zaś w konkurencji drużynowej wygrały Węgry, bijąc w finale Austrię 5-4.

Mistrzostwa Europy w szermierce odbędą się w dniach 26—31 VIII. w Wiedniu.

Łyżwiarские mistrzostwa Europy odbędą się w następujących terminach: 22 i 23. I. 1927 — jazda figurowa w Wiedniu oraz 12. i 13. II. — jazda szybka w Sztokholmie. Łyżwiarские mistrzostwa świata: 22 i 28. I. — jazda parami w Wiedniu, 5. i 6. II. — jazda figurowa pań w Oslo, 26. i 27. II. — jazda szybka w Tammerforsie.

ROZMAITOCICI SPORTOWE.

Mistrzostwo Polski w łyżwiarstwie rozegrane zostanie 29. i 30. stycznia w Warszawie, mistrzostwo Polski w hokeju lodowym — 12. i 13. lutego w Zakopanem, a mistrzostwo Polski w narciarstwie — 18. 19. i 20. lutego w Zakopanem lub Krynicy.

Walne Zgromadzenie PZPN. odbędzie się w końcu stycznia br.

W dniach ostatnich został zawiązany w Zakopanem policyjny klub sportowy pod nazwą „Szarotka”. Prezesem klubu został asp. Kotlarski, wiceprezesem przed. Jenica. Klub posiadać będzie sekcję lekkoatletyczną, narciarską i turystyczną.



NADESŁANE.



Radjosluchacze!

Wszystkim, którzy używają w swoich odbornikach jako źródła zasilania suchych elementów a w szczególności mieszkającym w miastach prowincjonalnych, nie mającym możliwości regularnego ładowania swoich akumulatorów, polecamy

1-13-voltowe lampki katod. PHILIPSS MINIWATT. Żadacie szczegółowych prospektów od Waszych dostawców, a znajdziecie w nich dokładne wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla swego aparatu.

3737

PODZĘKOWANIE.

Nie będąc w możności odpowiedzieć na wszystkie wyrazy współczucia z powodu zgonu śp. Moich Rodziców Marii i Jana Sosinów, na tej drodze składam serdeczne podziękowanie Przew. D. Chowaniecowi i wszystkim, którzy udziałem Swoim w smutnym obrzędzie pogrzebowym oddali mi ostateczną przysługę oraz Tym, którzy przesłali mi słowa pocieszenia w nieszczęściu.

0300

JAN SOSIN, syn.

Dr. PRASCHIL

ul. Polockiego 11, ord. w chorobach wewnętrznych, skórnych i rzemienian, chor. ujem. i elektrycznej (w sezonie letnim w Trusawcu). 10249

Biednicę

niedokrwistość usuwa, działa w macierzą, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.

Polisavallo Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowe-żelaziste na małe i duże hispanie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za fl. 425 zł. 601 2-40. W o własnym interesie żądać wyraźnie Polisavallo Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorium chem.-farm. Mra Krzysztoforskiego, Tarnów

Dr. Juliusz Monis

powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych, ul. Akademicka 21. Tel. 30-04 95101

Wezwanie do młodzieży!

Celem zaznajomienia się P. T. Publiczności z pracami wykonywanymi przez naszą młodzież ukwalifikowaną w różnych dziedzinach przemysłu kobiecego i artystycznego, Zarząd „Spółdzielni Młodzieży“ urządzi w styczniu wystawę tychże prac w sklepie w asnym w lokalu Wystawy Miejskiej przy Pl. Halickim 10. Wzywa się zatem wszystkich młodzieńców chcących zarobkować o dostarczenie swych prac z dokładnym wymienieniem nazwiska, adresu, ceny ogólnej i ceny robocizny. Prace nie do sprzedania, służące jako wzory należy opatrzyć do skiem „własność prywatna”. Sklep otwarty od 9—1 i 3—6 1/2. Należy pamiętać, że większe zapotrzebowanie byłoby na berety szkolne, wielozę, fałszyki, ubrania dziecięce, bluzki domowe i t. p.

9005

Zarząd pośredniczy również w dostarczaniu dziewcząt do szycia domowego, oraz przyjmie towary do komisyjnej sprzedaży.

MIEDZYNAR DOW.
TWOJ TRANSPORT
OSWALD RAPAPORT

Lwów, pl. Maracki 4. Lwów 2. stycznia 1927

Więźni Pan

ROBERT GREBEL

Właśc. Biura asex.

we Lwowie Akademicka 26

Za szybkie i kulturalne wypłacenie odszkodowania z powodu popełnionej kradzieży w moim biurze składam W. Panu serdeczne podziękowanie. Z poważaniem
102.8 Oswald Rapaport.

Z ruchu pedagogicznego

JÓZEF MIRSKI: „Stanisław Szczepanowski, jako apostoł edukacji narodowej”. Poznań 1926 r. Wydawnictwo Przyjaciela Szkoły.

Zaczyna się wreszcie budzić w Polsce zrozumienie dla znaczenia, jakie ma pedagogia społeczna; świadczy o tem choćby fakt, że ukazują się teraz coraz częściej książki i broszury w tym przedmiocie.

Jednym z najgorętszych u nas pracowników w popularyzowaniu pedagogii społecznej jest Józef Mirski. Dał on już piśmiennictwu polskiemu kilka większych prac w tym zakresie a ostatnio wydał broszurę o Stanisławie Szczepanowskim, acz niewielka rozmiarami stanowi bardzo cenny przyczynek do pedagogii społecznej.

Powinna też broszura ta trafić przede wszystkim do nauczycielstwa, którego pieczy powierza się wychowanie młodego pokolenia. To pokolenie wychować trzeba w duchu nowej państwowości pol-

Wiel. Dawniej uczono u nas jak umierać i poświęcać się dla ojczyzny. Dziś trzeba nauczyć, jak żyć dla Polski odrodzonej, wolnej, niepodległej.

Broszura o Stanisławie Szczepanowskim ujęta w tę wytworną formę literacką, która w tak wysokim stopniu cechuje wszystkie prace Józefa Mirskiego, zawiera w systematycznym ujęciu charakte-

rystykę wielkiego obywatela i niepospolitego ekonomisty, a podkreśla przede wszystkim znaczenie, jakie dla wychowania narodowego, społecznego i państwowego mają pouczenia, rozstrzygnięcia na kartkach jego pism, oraz w przemówieniach publicznych Szczepanowskiego. Przytoczone umiejętności i nawiązane nawiązanie przez zestawienie z hasłami

istnych apostołów edukacji społecznej, swoich i obcych, nabierała słowa Szczepanowskiego tem większego znaczenia, że poparte są autorytetem najbardziej zasłużonych na polu pedagogii narodowej.

W roku światłego nauczycielstwa ta broszura Józefa Mirskiego oddać może pedagogii narodowej ogromne usługi.

A.K.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Nowy Rok u ludzi a w przyrodzie. - Pomiar czasu. - Kalendarz juljański a gregoriański. Różnice.

NOWY ROK U LUDZI A W PRZYRODZIE.

„Nowy Rok jest takim samym dniem, jak każdy inny, a przecież wyróżnia się od wszystkich innych tem, że jest pierwszym dniem w rozpoczynającym się roku. Dzień poprzedni zamyka rachunki minionych czasów, rachunki rozmaite, mniej lub więcej wesołe, czasem bolesne, przykra. Dzień pierwszy obudza nadzieje nowe i tem krzepi serca wszystkich, porusza niejednokrotnie śpiące plany i zamiary, budzi nowe siły. — pełen jest oczekiwań, pragnień. Czy ziści je, to inne pytanie, ale ziścić może, więc witają go wszyscy jeśli nie radośnie, to w każdym razie serdecznie.

Jakże inaczej zaznacza się ta zmiana roku w przyrodzie. Po skończonych sprzątkach jesiennych, po zebraniu owoców z sadów, ogrodów i pól pustoszący nivy i pola, lasy liściaste i sady zrzucają resztę swej krasy, liście i cała przyroda zabiera się do snu zimowego. Śnieg pokrywa wszystko jednostajną warstwą, chowają się zwierzęta i ptaki po norach, dziuplach, pod strzechy — jedne zapadają w sen, inne wylazły z ukrycia rzadko, lód pęta stawy i rzeki — jednym słowem zamiera ruch wszelki i cała przyroda wybiera pozór martwoty. Czasami tylko, gdy słoneczko żywielej zaświeci, ożywia się nieco krajobraz, pozatem cisza i milczenie, mróz i zimno, spokój, tak, jak gdyby przyroda robiła samą z sobą w spokoju i ciszy, ścisły i zimny obrachunek z przehytych dni. Nie hulaśliwie nie w zgiełku zabaw, maszkarad i kulisów, nie przy dźwięku hucznych orkiestr, w wirze tańca, ale w ciszy i w spokoju robi przyroda rachunek minionych rzeczy, a zarazem odpoczywa po pracy i przygotowuje się do nowych trudów i pracy.

POMIAR CZASU.

Sprawa pomiaru czasu oddawna zaprzętała umysły ludzkie. Nie odczuwali, co prawda wszyscy tak gwałtownie potrzeby tej, życie było łatwiejsze, mniej znojne, nie wymagało takiej punktualności, jak dzisiaj, to też czas nie był tak drogi. Zadawano się ogólnymi określeniami, a zmiany słońcem powodowane wystarczały do określenia pory. „Było to w południe” — albo o „pianiu kurów”. Ale już i dawniej były narody, które przyroda zmuszała do dokładnego pomiaru czasu. Do takich należeli np. Egipcjanie, których dobrobyt, a nawet byt zależał od wylewów Nilu, a ponieważ te powracały rok rocznie z tą samą regularnością, a wymagały całego szeregu środków zapobiegawczych, zatem musieli Egipcjanie umieć dokładnie obliczać czas. Rok u nich liczył 360 dni i miał 12 miesięcy po 30 dni, później doszli do tego, że mieli rok liczący 365 dni.

KALENDARZ JULJAŃSKI I GREGORIAŃSKI.

Juljusz Cezar wprowadził w r. 45 przed Narodzeniem Chrystusa Pana sposób mierzenia czasu, nazwany od niego kalendarzem juljańskim. Ponieważ według dokładniejszych obliczeń astronomicznych ówczesnych rok liczył 365 i 1/4 dnia, zatem liczonego rok wyznaczał na 365 dni, a co 4 lata dodawano jeden dzień i w ten sposób rok, liczący 366 dni był rokiem przestępnym. Kalendarz ten wprowadzony w cesarstwo rzymskie przy-

jęto powszechnie. Tak więc liczone i miesiące po 31 dni (styczeń, marzec, maj, lipiec, sierpień, październik, grudzień), 4 miesiące po 30 dni (kwiecień, czerwiec, wrzesień, listopad), a luty miał 28 dni, w roku zaś przestępnym 29 dni.

Tymczasem rok, jak wykazywały dokładne badania i obliczenia, nie ma 365 i 1/4 dni, ale 365,242217 dnia. Jeżeli więc dodajemy co cztery lata jeden dzień, to dodajemy za dużo i to za dużo o nieznaczny ułamek 0,007783 dnia. W ciągu czterystu lat ten błąd rozrósł się do wielkości 3,1132 dnia, w ciągu ośmiuset lat 6,2264 dnia. Z tego więc powodu spóźniła się rachuba czasu w roku 1582 o dni dziesięć. Aby naprawić błąd ten zarządził papież Grzegorz XIII. reformę kalendarza w ten sposób, że

1) przedwzyszkami dodano odrazu 10 dni, tak, po czwartku 4. października 1582 następnym dniem, piątek datowano 15-tym października 1582.

2) ponieważ ten błąd powstał stąd, że co 400 lat dodawano o 3 dni za wiele, przeto, aby na przyszłość temu zapobiec postanowiono, że rok 1600 będzie przestępnym, ale

lata 1700, 1800 i 1900 przestępnymi nie będą. Przestępnym bowiem był i jest co 4-ty rok, a więc, dla łatwiejszej orientacji jest zawsze przestępnym ten rok, który jest podzielny przez 4. Według tego powinny być przestępne wszystkie lata kończące stulecie, a więc 1600, 1700, 1800, 1900 itd. Ponieważ jednak w okresie czterystu lat mamy odjąć 3 dni, zatem z wymienionych czterech nie będą przestępnymi trzy tj. 1700, 1800, 1900, a będą natomiast przestępnymi 1600, 2000, 2400, tj. te, których setki są podzielone przez 4, jak 16, 20, 24.

RÓŻNICE.

Kalendarz gregoriański rozpowszechnił się w całym świecie, z wyjątkiem kościołów wschodnich. Wskutek tego między sposobem liczenia czasu u rzymsko-katolików jest różnica, która wzrasta. Już w r. 1582 wynosiła ona dni 10. Rok 1700 był w rzymskim kościele zwykłym (365 dni), w kościele greckim — przestępnym 366 dni, różnica wzrosła na 11 dni; z tego samego powodu wzrosła ona w r. 1800 na 12 dni, a w roku 1900 na 13 dni, tak, że gdy Rusini np. mają 1-go stycznia, u nas jest już 14-go stycznia.

Prócz tych kalendarzy są jeszcze i inne, ale o nich pomówimy kiedy indziej.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Samarytńska praca wiedzy i techniki. Walka z bólem.

OSTRZEGAJĄCE ZNACZENIE CIERPIENIA, WŁADZA BÓLU I UKOJENIA, ŚRODKI ZNIECZULAJĄCE, MANDRAGORA, OPIUM, R. 1844. ETHER I CHLOROFORM. CO TO JEST NARKOZA? KOKAINA, ADRONALINA.

Niemia istoty ludzkiej, która nie doznała bólu, — ból jest zawsze niepożądany a zapowiedź nieuniknionego cierpienia, mota duszę w posępną nastrój.

Władza bólu jest wielka i nie zaradzą mu ani rozpacz, ani gniew, ani ponure ślęczenie, — wola ugina się wobec bólu, siła ducha nie zdoła go przezwyciężyć!

Największy bohater staje się „komiczną figurą” gdy pochwyty ko np. ból zębów. — Następny rekordowy sportowiec szermierz, czy footballista, atleta, czy bokser, załamania się, gdy zapalny stan tkanek bieczie ich nerwy. Żadna filozofia nie usunie bólu, lepiej zagłuszyć go jak np. ból zębów, cygarem.

Najczęstszy jest ból zębów i człowiek jest zawieszony tak ciemny, iż idzie do lekarza nie z powodu choroby, lecz z powodu bólu spowodowanego chorobą. Ból ma zatem swoje dobre strony i wskazuje człowiekowi, że w tem lub owem miejscu jego „ziemskiego futerału” coś jest w nieporządku. I wskazuje mu tak dobitnie że musi zająć uwagę i powiada: „lecz się!”

Nie jeden chory z powodu hulaszczyci nadużył lekceważy uwagi i napomnienia, przychodzi jednak do rozum, gdy ból chwytą go w swe kleszcze.

Jeśli jest więc ból mimo swego okrucieństwa, dobrym doradcą człowieka, to przecież są chwile, w których pożądane jest jego usunięcie jak np. przy operacjach.

Już w czasach starożytnych szukano środków ulżenia, ale po większej części zawodziły. Skutek nie był znaczny, bo np. Ceisus poucza: „chirurg musi być okrutny, aby go krzyk pacjenta nie bafa-

mucił przez co mógłby zanała albo zawiele wyciąć ciała”. — to też chirurg i operacja budziły u pacjenta paniczny strach. Lekarze chińscy stosowali na uśmierzanie bólu preparaty z konopi a w czasach jeszcze dawniejszych, np. Asyryjczycy wywolywali czasową beprzytomność pacjenta, zapomocą kompresji (ściskania) aorty szyjnej (carotis). Herodot wspomina o narkozie, wywołanej wdychaniem par rozgrzanego nasienia konopi.

Najważniejszym narkotykiem w wiekach średnich był korzeń „mandragory” (roślina alrauny), wyciąg tegoż wraz opium wsadzony w gąbkę trzymaną przed ustami pacjenta wywolywał znieczulenie (gąbki usypiające).

Mimo wszystko stwierdził 100 lat temu słynny chirurg francuski Velpeau: „zapobiec bólowi przy operacji to mrzonka, o której nawet śnić nie warto”.

Na szczęście myśli się jako zbyt często powtarza się u ludzi autoratywnych w swej nieomyślnej pewności.

Zwycięska technika, oparta na postępie nauki chemii i środków znieczulających, rozpoczyna akcję samarytańską, w r. 1844 stała do walki z bólem i cierpieniem człowieka.

Amerykański dentysta Wells począł stosować w swej praktyce gaz rozweselający (tlenek azotu: NO), w r. 1846 wykonano w Bostonie pierwszą narkozę przy stosowaniu eteru, a w r. 1847 środki powyższe wielokrotnie zawodzące i szkodliwe dla zdrowia wyparł nowy preparat, wynaleziony przez słynnego chemika Liebiga: chloroform. Jest to połączenie chemiczne chloru węgla i wodoru, czyli tróchlorometan (CHCl₃), działa jednak na serce i stosowanie być musi ostrożne.

W jaki sposób powstaje narkoza? O to toczą się spory fizjologów i chemików! Wiemy, że krew przyjmuje tlen powietrza a oddaje tlenek węgla, — dalej, że pochłanianie gazy i doprowadza je do tkanek. Narkoza — tak się to pojmuje — powoduje przez doprowadzenie gazów w krwi do mózgu, bezwład komórek mózgu wielkiego, siedziby świadomości. Na centra nerwowe mózdzku i rdzenia nie wywiera wpływu, jeśli jednak narkoza trwa za długo, lub gdy jest zbyt głęboka, wówczas może nastąpić śmierć, ustaje bicie serca.

Lekarz śledzi puls podczas narkozy i oddycha-

Nowy olbrzym powietrzny.



N wy o rzy ni wodniopławowiec wykonany w zakładach niemieckich w dzień pierwej próby, która była przerowadzona na jeziorze Bodeńskim z bardzo pomysłowymi wynikami.

nie pacjenta i stosując dawki chloroformu może narkozę pogłębić lub uczynić ją głębszą, dając tym samym oddechania.

Właściwe narkotyzowanie przeprowadzane jest iniekcją morfiny lub skopolaminy, pierwsza wytworza bezwład uczucia, druga bezwład ruchu (mu-

szkulów), — to odurzenie ułatwia właściwą narkozę.

Postęp techniki i ściśle doświadczenia fizjologiczne dają możliwość wytwarzania i stosowania nowych środków do walki z bólem, jak weronal, morfina, kokaina, nowokaina, tropokaina itp., zaś dla

dłuższego trwania znieczulenia w narkozie okazała najlepszy skutek adrenalina, dodana do nowokainy.

Powoduje ona skurcz naczyń krwionośnych, pewne partie ciała pozbawione krwi tracą czucie, — ból zanika.

Znaczną liczbę operacji wykonuje się dziś bez narkozy, li tylko stosując anestezję — znieczulenie partii operowanej. W tej dziedzinie każdy przekazuje się niezłomie, jakim dobrodziejstwem dla cierpiącego człowieka są wiedza i nauka i nie dziw, że w angielskim opactwie Westminster widnieją posąg wielkiego dobroczyńcy, wynalazcy narkozy chloroformowej.

Walka z bólem, i to skuteczna, jest zwycięstwem ducha i pracy techniki współczesnej i nie ma dość słów, by skierowywać nieustannie uwagę młodego pokolenia na błogosławieństwo nauki i wiedzy na dostojność pracy i wysokie znaczenie techniki. Odwracać należy umysł od miazgów złud sobotowskich, żądz używania i materialistycznego osadu całego rozwoju cywilizacji.

Tak kształcenia młodzież nie da się włożyć po bezdrożach, przez przyczalone w człowieka zwierzę — żądze nie hamowane etyką i miłością bliźniego, — lecz celowa pracą i szlachetnym dążeniem utrwali moc moralną; fundament wolnej Rzeczypospolitej.

Inż. Edmund Libański.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. M. Feuring ord. w chorob. wewn. od 3—5
Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysienka).
Prześw. Roentgenem. Leczenie Diathermia 1 269

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unia Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Solux“
Dla sfer urzędniczych i robot. ceny zn. zniż. 1 5

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO TECHNICZNY
F. Rosyka
Lwów, ul. Szańska 8, 1 p., róg Chorażyczyn. 3568

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁADKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem 88

Specjalista w chorobach wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpit. wien.
2—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ASNYKA 1
(róg ul. Pańskiej. Telefon 48—01. 1 4

Sekundaryj. Państw. Dr. Frisch Sawicka
Szpit. Powszechnego
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 2—5. WĄŁOWA 11. 39797

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa ordynuje pl. Ha-
Centrałną. Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 10002

Specjalista chorób wener. i skórnych oraz kosmetyk
Dr. SCHWARZ SŁOWACKI b. sekund. szpit. wien.
naprzeciw głównej poczty. Leczenie pianą, brodawek
włosów elektrolizą i lampą kwarcową. — Tel. 16-61.
10004

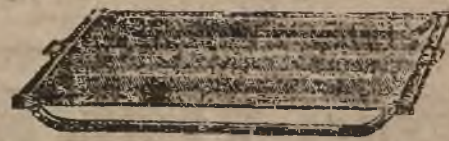
CUKIER SŁODOWY
„MALTYNA“
CUKIERKI SŁODOWE
„MALTYNA“
GĘSIY EKSTRAKT SŁODOWY
„MALTYNA“
EKSTRAKT SŁODOWY z TRAFIM
„MALTYNA“

Zarząd Browaru Krakowskiego Jana Götza ma zaszczyt zawiadomić swych P. T. Odbiorców, że na powyżej wymienione artykuły, wyłączny skład na Polskę i główną sprzedaż z dnem 1. stycznia 1927 ogłosiła Polska Spółka Akcyjna „PHARMA“, Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie, do której należy się zwracać z zamówieniami.

Browar Krakowski JANA GÖTZA
w Krakowie.

SYGNETY z 14 karat złota
własnego wyrobu od zł. 24
U MANDLA
KOPERNIKA 14
naprzeciw kina Kopernik. 55

W zakładzie kosmetycznym i fryzjerskim
BERTY THIEL
(p. ac Trybunałski 1, mezanin)
usuwa się zapomocą najnowszych aparatów
zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności
nosa i rąk. Tamże wykonuje się artystyczne
fryzury według paryskich turnali, farbowanie
włosów oryginalną farbą Henne, strzyżenie
włosów, — roboty perukarskie i manieure.



Lwowska wytwórnia siatek do łódek i do
ogrodzeń — **Michała MAJKI** we Lwowie, Lindego 7.
dost. reza po cenach ko. kursacyjnych z gwa. ancy.
za 1 szt. o 28 zł. 3719

BATERIE
do lamp kieszonkowych —
Baterie do radiofonji —
Ognia mokre i suche —
gwarantowanej jakości —
fabryka elementów „Energo“
Warszawa, zastępstwo
Polska Sp. WUL-
KAN, Pasaż Mikołuszy, Tel. Nr. 1-15. 23

Szpetne owłosienie
na rękach i nogach, jak
również 25
wąsy u pań
można usunąć natych-
miast i bez bólu, dzięki
użyciu ANTARINU i o-
lejuku ANTARINOWEGO
Gwarantowana, nie szko-
dliwość. — Koszt kuracji
zł. 9 — Dr. Caspary
i S-ka Gdańsk, Oddz 8

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“
INTEL. energiczny spół-
nik z kilku tysiącami do-
tych poszukiwany. Zgłosze-
nia pod „Era“ do Adm. Wiek.
16333
CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórno, neuro-
stenie seksualna — leczy
specjalista Dr. Frisch, ul.
Wąłowa 11. 16377
AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości —
Józefa 3, parter Deutsch-
man. 39373
TOREBKI damskie skór-
ne i jedwabne, tożsaki na
akta wyrabia i naprawia
specjalista Barusch, plac
Bernardyński 2. 21
AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości —
Wąłowa 27. Zadzwońcie. —
dozorczyni wskazuje. 16318
AKUSZERKA WAGNERO
WA przyjmuje panie na
czas słabości. SOBIESKI
GO 30, parter. 10017
AKUSZERKA Dziurzyńska
przyjmuje panie. Ulica
Świętych 37, parter. —
39317
SUCZKE trawiona od-
dam w dobre ręce. Listy
pod „Miłośnik zwierząt“
do Adm. Wiek. 16115
AKUSZERKA Lethowska
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 3, parter. —
10824

SUKNIE BALOWE i WELNIANE (Modele)

POLECA NAJLEPIEJ
MAGAZYN

„TRYKOTAŻY“ pl. Mariacki 5 w bramie.

NA RATY **NA KARNAWAL!** **NA RATY**
NAJPRZEDNIEJSZE
OBUWIE
DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
LWÓW RYNEK 34 **„HERA“** LWÓW RYNEK 34

Izabella Pasia
Do Zębów
Krem
Perłowy
JAN HINATOWICZ, LWÓW

Mydło
ogórkowe

„Niewiasta“ w sklepie EISENBERGA Jagiellońska 11a

SUKNIE dla PAN, panienek i dzieci, SZLAFROKI, BIELIZNA, TRYKOTAŻE, PON
CZOCHY o 12% niżej cen konkurencyjnych. 3667

SKRYPTA, podania, —
wszelkie prace naukowe
w żądanych językach —
przejmowanie najtaniej! Za-
kład Pisarski, Romanowi-
cz 58. 10147

SEKAWICZKI skórzane —
przyjmują do naprawy —
raz czyszczenia Magazynu
„NOUVEAUTE“ Walswa
II A. 10033

INTEL, kobieta odda za
swoją półtora roczną dzie-
cięcykę. Kopernika 48 —
całkowicie prawy. 10163

MŁODY urzędnik puł-
kowy poszukuje poży-
teczki 100 zł. Zgłoszenia pod
„Dobry procent“ do Adm.
Wiek. 10395

PO WYDZIAŁAWIENIA
od 1/11 1927, foliark 150
morgów w powiecie brzo-
zowskim. Inwentarz do od-
ręczenia. Zgłoszenia Za-
kład Dobry Obarazym, p.
Prądla. 112

ZAKOPIANE, PENSJONAT
„SIEMIANOWKA“ ul.
Stara Polana, POLE-
CA RĘGANKIEM POKO-
JE Z KOMFORTEM. —
WRAZ Z UTRZYMANIEM
na cenach niżej konkurencji.
3742

PIANISTA grający modne
tańce i wszelkie inne —
przyjmują zamówienia na
wieczorki i bale. Na za-
danie jazz-band. Zgłoszenia
Ochronki 11 A, parter, na
lewo, między 2-6. 10105

OBLADY smaczno na zdro-
wie (tuszka z 3 dań za
1 zł. 80 gr. i kolacja za 50
gr. podają się. Ul. Gli-
niarska 21, (parter prawy)
od wpół do 3 do wpół do
4-6. 10120

KUCHARZ — wykonuje
znakomicie wszelkie zamó-
wienia na bale, polowania
wieczorki. Reflektuje tak-
żo na stałą posadę dwor-
ską lub sezonową. Ulica
Mocznackiego 6, Kapelow-
ski. 9006

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 10276

ZA POZYCZENIE 500 zł.
na hipotekę, dam procent
i odnowić meble. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Miele“. 10236

POGRABIANIE pończoch
— przyjmują. Pilska, Przybył-
ska, sklep. 10266

KOSTYMY REDUTOWE
tanie wypożyczam. Ulica
Murarska 31, I. p. — na
lewo. 10208

INTEL wdowa weźmie
dziecko un wychowanie
od lat 4 Listy do Adm.
Wiek. pod „Wdowa“. —
10210

NAUKA

KURS dla inżynierów mo-
dularak; gwarantowa desko-
nalgos wyuczenia. Ulica
Piekarska 3, I. p. 10035

STENOGRAFIĘ wyucza
DARMO, listownie, ka-
dunka Stenografii Polskiej
go, Warszawa, Szczygła
Nr. 12. 3314

FRANCUSKIEGO i ko-
wersacji, przyjmują tło-
maczenia. Listy do Adm.
Wiek. pod „Paris XVI“. —
37405

KONCESJONOWANE —
Kurs Naukowe „OSWIA-
TA“ przyjmują jeszcze kil-
ku uczniów pilnych i od-
powiednio w materiale na
ukowym zaawansowanych
na kurs maturalny gim-
nazjalny, kurs z zakresu
6 i 4 klas gimnazjalnych.
Nauki udzielają najwybit-
niejsi profesorowie gimna-
zjalni przez 5 do 6 godzin
dziennie. Zgłoszenia w Se-
kretariacie „OSWIATY“,
Lwów, Miłkowskiego 11 —
od 12-1 i od 5-8. Pro-
spekty darmo. 3728

JEDNOMIESIĘCZNY kurs
najmodniejszych wyrobów
wełnowych białych i ko-
lorowych haftów. Orlata
bardzo niska. Jachowicza
17, II p. na prawo. 10330

ZAKŁAD fryzjersko-ko-
smetyczny Barty Thiel —
wynajmuje tanie w krótkim
czasie wszelkie roboty to-
go zakresu. 10328

WYUCZAM szybko gry na
fortpianie. Tańca, oper-
tyki w sześciu infosiacach
Ceny niskie. Akompania-
ment do śpiewu. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Dyplomowana“. 10228

RODOWITTA Niemka wyu-
cza szybko niemieckiego,
konwersacji, koresponden-
cji, Ceny niskie. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Gwarantowa“. 10133

BYNOSTO specjalista w
modnych tańcach, znana
sila zagraniczna, pomaga
w udzielaniu lekki tań-
ców w mejszko. Kur-
sa rozpoczynają się 5-go
stycznia. Wpisy od 5-6-10
Kocher, Friedrichów 5 —
parter. 3073

Kto chce

znaleźć korzystny zby-
cie dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedawia-
potrzebne przedmioty

Kto znalazł

zgubioną rzecz pragnie
zwrócić właścicielowi

alech ogłosz

się natychmiast we
Wiek. Nowym

na ipe czy iniej szym
dzienniku krajowym —
atwego dział reklam

sowiec

wynagradza
wydawni uczelone na

edukowania. 46

GOSPODYNIA KUCHARKA
w młodym wieku, poszu-
kuje i osady do jednej —
lub dwoje osób, ewentual-
nie do wszystkich. Zgło-
szenia: Zofia Iwanicka —
ulica Jakóba Strzemię 4,
I. piętro. 10279

MŁODA zdolna korektor-
ka, obznajomiona z pracą
biurową, poszukuje zaję-
cia za skromne wynagro-
dzenie. Łaskawe zgłoszo-
nia pod „Samotna“ Adm.
Wiek. 10274

ELEKTROTECHNIK z dłu-
goletnią praktyką, obezna-
ny z mechnika jak i e-
lektro instalacja, kreślarz,
samodzielny pracownik, —
rozszuka posadę do zarzą-
Listy pod „Elektrotech-
nik“ do Adm. Wiek. —
10268

ZA WYROBIENIE posady
rzadowej na poczcie gdzie
pracowałam, lub przywa-
tnej kasjerki, dam 300 zł
Listy pod „Zaraz“ Adm.
Wiek. 10261

CZELADNIK kowalski po-
szukuje zajęcia, zdolny do
wszystkich robót gospodars-
nych. Jan Broszko, osł.
p. Krakowice, Morawce. —
10224

SAMODZIELNA krawczy-
ni, była pracownica ele-
gantnego salonu, poszuku-
je szwoja w lepszych do-
mach prywatnych Listy
pod „Szyk“ do Adm.
Wiek. 10230

LEŚNICZY z egzaminem,
starszy, poszukuje posady
leśniczego. Listy do Adm.
Wiek. pod „Pienus“. 65

LEPSZA służąca poszuku-
je posady do wszystkiego
od 15-go. Listy do Adm.
Wiek. pod „Długoleśna“. —
10166

PIERWSZORZĘDNA siła,
6 lat praktyki w wszyst-
kich działach administracji
dzienników, specjal-
ność: wszelkiego rodzaju ro-
kiny. Maszyną, język
ojczysty, obajmie posu-
de. Listy pod „Samodziel-
ność Koneksje“ do Adm.
Wiek. 10256

ZDOLNA maszynista trza-
rzy szuka atalogu zajęcia
lub prywatnie. Listy pod
„Kosinetyka“ do Adm.
Wiek. 10236

Posad poszukują

INTEL, panna umiejąca
dobrze czytać i znać się
na gospodarstwie domo-
wym poszukuje jakakol-
wiek posady Listy pod
„Inteligentna“ do Adm.
Wiek. 10063

KRAWCZYNI szuka szy-
cia prywatnie; 2 zł. dzien-
nie. Listy pod „Krawczy-
ni“ do Adm. Wiek. 10054

PANNA z kilkuletnią prak-
tyką handlową, obznajo-
niona z buchalterią i ko-
respondencją, pisząca na
maszynie poszukuje posa-
dy. Listy pod „J. J. 9“
do Adm. Wiek. 10127

PIANISTA — znakomicie
grający do tańca przyimu-
je zamówienia sam lub
z zespołem jazz-bandowym
na wieczorki prywatne,
— dancelo i bale. Zgłoszenia
Ochronki 11 A, parter, na
lewo, między 5-8. 37741

KOBIETA młoda, intel.,
— obejmie posadę do dzie-
ci za bonę lub jako pte-
gnarka do starszej pani
lub pana. Listy do Adm.
Wiek. pod „Eleni“. 10160

SZUKAM posadę do samo-
istnego zarządu domu —
z gotowaniem Listy pod
M. D. do Adm. Wiek.
10215

Matężstwa

MILJARDER FORN cały
swoją majątek zdobył dzie-
ki współpracy żony i wła-
snej szybkiej decyzji we
wszystkich interesach. Jo-
zeli więc jesteś jeszcze
wolnym, czy wolną — do-
cyduj się szybko i płaz
natychmiast do „Matrymo-
nium“ w Warszawie, ul.
Nowogrodzka 35. Scała
dyskretna zapewniona. —
Wybór olbrzymi. 3527

PRZYSTOJNA wdowa, —
lat 50, intel., muzykalna,
która po dłuższym pobycie
pozwrociła z Ameryki, ta
drogą pragnie poznać me-
czyzna o prawym charak-
terze w celu małt. Posag
w dolarach. Fotografina po-
żądana. Listy pod „Rych-
ła decyzji“ do Adminis-
tracji. 10318

PANNA w średnim wieku
blondynka, przysmacz po
wzrostu, posiadają-
ca do 200 dolarów, z bra-
ku znajomości pragnie tą
drogą poznać mężczyznę o
szlachetnym charakterze —
na stanowisku w celu ma-
trymonialnym. Łaskawe
zgłoszenia pod „Szczęście“
do Adm. Wiek. 10249

MŁODY, energiczny, przy-
stojny, na samodzielnej
stanowisku urzędnik, po-
sada intel. przystojna, za-
możną panią w celu małt.
Listy pod „Fotografina“
do Adm. Wiek. 10254

KORRESPONDENCJE wzgl.
znajomości z intel. Polka
nawinze intel. obcozmo-
wioc, katolik; cel małt. —
Listy pod „Dr. 251“ Adm.
Wiek. 10266

ZGUBY

JAKÓB KICZALES nie-
ważna zgubiona książeczka
cei wojskowa — wydana
przez P. K. U. Lwów —
mieszko. 10295

Zgubiono dnia 3. I. boa skankowe

w przechoźcie Batorego i Pańska o godz. 9-3, —
Znalazca odda: Batorego 9, II. p. za wynagrodz niem.
10227

INTEL, rutynowana bona,
izraelitka, z długoletnią
praktyką, poszukuje posa-
dy do starszych dzieci. —
Łaskawe ogłoszenia pod
„Wilna“ do Adminis-
tracji. 10235

MŁOWA zdolna krawczy-
ni wykonująca robotę soli-
dnie poszukuje pracy w
domach prywatnych. Listy
dla „Poszukującej“ Adm.
Wiek. 10228

BUCHALTER bilansista —
korespondent polsko nie-
miecko angielski z ukoń-
czoną akademią ekspor-
towa we Wiedniu a dobre-
mi świadectwami posu-
kuje posady we Lwowie
lub na prowincji. Listy
pod „Energiczny“ Adm.
Wiek. 10198

PANNA pisząca błęgie na
maszynie po polsku i nie-
miecku, z dłuższą prak-
tyką biurową, zmieni posa-
de. Listy pod „Rutynowa-
na“ do Adm. Wiek. —
10214

LOKALE

LOKAL, średniośole, —
5 ubikacji, II. piętro. —
Listy pod „Tylko na biu-
ro“ do Adm. Wiek. —
39853

OSOBA samotna (emery-
ta) otrzymała na posługę
mieszkanie w kuchni, —
ewentualnie mała doplate.
Zgłoszenia: Piekarska 2,
sklep „Jondoc“ 10116

POKÓJ umebłowany, la-
zienia, telefon, od zarza-
prawy 29 Listopada 11 B
drzwi Nr. 12, II. piętro.
Oglądać od 2-5 popołu-
dnia. 10159

2-3 POKOJE na biuro i
mieszkanie kawalerackie —
w centrum. Przedpokój —
izolacja, telefon pożądana.
Zaplace czynsz i góry lub
kupie urządzenie biurowe.
Listy pod „Czynsz i gó-
ry“ do Adm. Wiek. —
10111

POKOJ elegancko umeblo-
wany, a pościelą, a ca-
łem lub częściowo utrzy-
maniem, osobnem wej-
ściem zaraz do wynajęcia.
Leona Sapiehy 67, III. p.,
drzwi na lewo. 10040

POKOJ do wynajęcia, oso-
bny wchód, ewentualnie
na biuro albo z utrzymaniem
Łyczakowska Nr. 9;
fotograf. 10023

POKOJ, kuchnia z kom-
fortem, pierwsze piętro,
Śloneczna 29, do wynaje-
cia. 10068

DAM roczny czynsz, za
pokój z kuchnią lub bez
nieniezbawny, może być
na peryferiach miasta —
niedaleko tramwaju. Listy
pod E. P. do Administr.
Wiek. 10004

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje 3 lub 8 pokój
z kuchnią; czynsz za rok
z góry. Zgłoszenia: Karo-
waka, Brzechowice. 10038

DWA pokoje, kuchnia po-
szukuje od gospodarza. —
Listy pod „Lokator” Adm.
Wiek. 10032

SALON i sypialnia, ślicz-
nie umeblovane, wynajmę
zamożnym katolikom. Ul.
Kudocka 3, drzwi Nr. 6.
10102

POKOJ frontowy z elek-
tryką, osobna wejście.
Oglądać do 11 i od 2-4 —
dla żydówki. Kacik 20 —
parter prawy. 10086

DLA rekonwalescentki,
starszej osoby, szuka się
ciepłego pokoju lub wy-
godnego pomieszczenia —
z dobrą usługą. Oferty do
Admin. Wiek. pod „Re-
konwalescentka”. 10084

POKOJ do wynajęcia dla
jednego lub dwóch stu-
dentów; fortepian w domu
Wiadomość: Drukarnia Po-
spieszna, Chorażczyzna 23.
10077

LOKAL frontowy nadają-
cy się na fryzjerskie lub
inny interes — odstępuje.
— Wiadomość: Herman, Sw.
Zofii 13. 10131

DWA lub trzy pokoje —
kuchnia z komfortem, po-
szukuje. Listy do Admin.
Wiek. pod „Odstępuje”.
10326.

DWA pokoje lub jeden
pokój z przedpokojem, na
biuro w centrum poszuku-
je, najchętniej od gospodarza.
Listy pod „Cena
obojętna” do Adm. Wiek.
10325.

SKLEP FRONTOWY z u-
rządzeniem, nadający się
na spożywczy lub innego
działu, tanio do odstąpienia.
Listy pod „A. M. 5”
do Adm. Wiek. 10323.

POKOJ elegancko umeblo-
wany do wynajęcia, także
jako piech na torze. Listy
pod „Dzielnica I.” Adm.
Wiek. 10321

POKOJ duży do wynaje-
cia, ewentualnie i kuch-
nia. Batorego 24, I. p. —
10617.

DWA pokoje umeblovane
razem lub osobno od 15.
stycznia. Turcka Nr. 3 —
mieszkanie 12. 10310

POSZUKUJE pokój z ku-
chnią lub bez, za rocz-
nym czynszem z góry. —
Listy pod „Roczny” Adm.
Wiek. 10298.

POKOJ umeblovany dwu-
osobowy, osobna wejście
do wynajęcia. Halm. ul.
Kopernika 3, I. piętro —
II. schody. 10296.

POSZUKUJE pokoju umeb-
lowanego z osobnym wej-
ściem i elektryką Listy
pod „Solidny kawaler” do
Adm. Wiek. 10293.

WYGODNE umieszczenie
z całym utrzymaniem dla
niezależnej pani. Ul.
Sw. Marka 16, drzwi 3 —
parter. 10291.

Wolne posady

POSZUKUJE chłopca z po-
czatkami. Pracownia obu-
wiska Sw. Anny 2. 10075

PRZYJME maszyni do wa-
rstów słusarski — mecha-
nicznych. Ul. Zamarysty-
nowska 29. 10059

POSZUKUJE zaraz ludzi
do łamania kamienia. —
Szaskiewicz, piaskownia,
ul. Paulinów. 10104

PRYZJERA (fryzjerka) —
damskiego poszukuje zaraz
Stawiarz, Lwów, pl. Ber-
nardyński 1. 10097

BONY, kucharki, służące,
kolarzki, poszukuje Biuro
Machniewskiej, Kopernika
Nr. 22. 10141

POSZUKUJE natychmiast
zdolnej sklepowej — do
sprzedaży wędlin z kilku-
letnią praktyką. Zgłosze-
nia: Kalicka 18. 10113

POSZUKUJE pianistki —
rutynowanej na stałe. —
Restauracja Weinstock ul.
Gródecka 27. 10123

ZDOLNA manikurzystka —
zostanie natychmiast przy-
jęta. Thur, Zygmuntowska
Nr. 14. 10139

MŁYŃ AX LEON, Lwów, 2 Kłewska
poszukuje zdolnego 10320
kierownika do hali maszyn.

ZAKŁAD fryzjersko-dam-
ski „Paryżanka” przy ul.
Dulebianki 2, poszukuje
zdolnej manikurzystki. —
Jan Koneczny. 10095

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrymi poleceniami po-
szukuje natychmiast. Ulica
Chmielowskiego 10, parter,
na prawo, od 3-5 popoł.
10093

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrymi świadectwami,
Polka, zostanie zaraz przy-
jęta. Ul. Pańska 21, II. p.
drzwi Nr. 9, front. 10024

KUCHARKA bardzo do-
brze gotująca, dobrze po-
lecona przez rodzinę z 3
osób. Zgłaszać się od 18-12
Sykstuska 56. II. piętro,
na lewo. 92

DZIEWCZYNA do dziecka
i do pomocy w domu, po-
trzebna zaraz. Karłowicza
6, II p. oficyjny, Sam-
borska. 10322

POSZUKUJE lepszą słu-
żącą do wszystkiego z go-
towaniami, z dobrymi po-
lecaniami. Hacklowa, ulica
Gliniańska 4. 10316.

KUCHARKA z dobrymi
dłuzszymi świadectwami —
potrzebna na wyjazd do
jednej osoby. Łyczaków 6,
I. p. pp. Musiałowice. 10327

SŁUŻĄCA do wszystkiego
dobrze gotująca z dobre-
mi świadectwami, mówią-
ca po niemiecku do 2-ech
osób i 4-letniego dziecka
poszukująca zaraz. Przed-
stawić się między 9-12 i
2-5, ul. Dąbrowskiego 9, II.
piętro, drzwi 9. 10324.

DOCHODZĄCEJ do po-
sług domowych poszukuje
Kaszowa, ul. Sadownicza
48, wchód od ul. Ancew-
skich 2. 10302.

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego do 2 osób. —
Sassmann, Moechnackiego
Nr. 11. 10313.

CHŁOPCA przyjme. Słu-
sarska, 26 Kłewska 137.
10288

PRZYJME dziewczynę do
posług domowych. Ulica
Wyspiańskiego 13, I. p. —
drzwi 3. 10273.

POWAŻNA instytucja po-
szukuje urzędnika obywatela
młodego z prowadzeniem
biurowości wszelkich sys-
temów i korespondencji
handlowej, władającego je-
zykiem polskim, francu-
skim i niemieckim w sło-
wie i piśmie. Posada na-
tychmiast do objęcia. —
Oferty z podaniem wyso-
kości żądanej płacy, surri-
culum vitae i referencji
pod „Buchalter” do Biura
ogłoszeń Brücka, Kościu-
szki 2. 10015

NA WYJAZD do Warsza-
wy poszukuje służącej do
wszystkiego. Wymagane
dobre polecenie. Zgłosze-
nia od 9-11 i 2-5, ulica
Supińskiego 6, miesz. 6.
10294

MANIKURZYSTKĘ zdol-
ną poszukuje. Minczeles,
Sykstuska 10. 10292.

MŁODA służąca do wszyst-
kiego potrzebna. Ulica
Sykstuska 44, II. piętro
na prawo. 10285.

NIANIA zdrowa, sympat-
yczna do 3-letniego dzie-
cka, możliwie z praniem
bielizny poszukiwana. —
Zgłoszenia w czarłok, —
miesz. 2-3, Kochanow-
skiego 60, Pfeffer. 10276.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
natychmiast poszukiwana.
Dr. Weiss, Słowackiego 3.
10263.

MŁYŃ AX LEON, Lwów, 2 Kłewska
poszukuje zdolnego 10320
kierownika do hali maszyn.

UCZCIWA Intel. służąca
do wszystkiego, przyjmie
zaraz dwoje państwa. —
Plac Bernardyński 12 A,
I. p. 10235.

ZARZĄD dóbr Litwinów
poszukuje zdolnego ogro-
dnika — pszczelarza od 1.
marca. 10229

POSZUKUJE natychmiast
samodzielną kucharkę
z dobrymi świadectwami.
Stocher, Gródecka Nr. 32;
I. piętro. 10288

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrymi świadectwami
zostanie przyjęta. Rynek
15, I. piętro. 10240

POSZUKUJE się pieleg-
niarkę do niemowlęcia
Niemki małą pierwaszeń-
stwo. Wiadomość: Romano-
wicz 11, drzwi Nr. 7. —
10241.

DAMSKI Salon Fryzjerski
Pauliny Goldfarb, Sobie-
skiego 39, poszukuje ma-
nikurzystki zaraz. 10242.

POSZUKUJE Intel. osoby
znającej się na pielegna-
cji dziecka do jednorocz-
nego chłopczyka. Zgłosze-
nia: Sykstuska 19, I. scho-
dy, 8 piętro, na prawo.
10347

FABRYKA broni i ma-
szyn ARMA pl. Bema 3,
przyjme kilku chłopców
do nauki. Zgłoszenia w Dy-
rekcji w godzinach ran-
nych. 10248

AKWIZYTORÓW poszuka-
je firma techniczna — za
wysoką prowizją. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Maszyną”. 10251.

MAMKI zdrowej poszuku-
je natychmiast. Kochanow-
skiego 83, parter lewy. —
10197.

FRYZJERKA na dobrych
warunkach zostanie na-
tychmiast przyjęta. Fry-
zjer, Łyczaków 14. 10199.

INTROLIGATORNA ulica
Ormiańska 4, poszukuje
młodszej robotnicy i do
nauki 10216.

AGENTÓW, agentów, ma-
kancja, ołenowicki, arty-
kuł nowości przyjmie. —
Oferty pod „Nowości” do
Adm. Wiek. 10223.

Kupno-Sprzedaż

DIWANY, CHODNIKI, —
firanki w największym wy-
borze poleca Klezales 1
Margulies, Sykstuska 18. —
2868

FUTRO kangurów za 220
zł. sprzed. „Mieszczanka”.
Leona Sapiehy 85. 39877

FORTEPIAN lub pianino
kupię zaraz. Gotówka pła-
ce. Nowacki, Pańska 17.
39783

KASE ogniotrwałe, używa-
ne, większą w dobrym
stanie kupimy. Telefon 168
10143

DOM piętrowy na przed-
mieściu, sprzedam na do-
godnych warunkach osobie
średniej klasy. Chrzanow-
ski, Zimorowicza Nr. 6. —
10142

SKLEP spożywczy odstą-
pić zaraz. Wiadomość ni-
Sykstuska 30, Skład we-
dlin. 10163

SPRZEDAM sztrejfer na
jednego konia. Lwów, ul.
Króla Leszczyńskiego 3. —
10073

Solidny towar niskiej ceny
Stołnice — st. n. czki
łyżki drewn. Wie-
szadła, półki ku-
chenne poleca
Roman Halczyński
ul. Sobieskiego 12

SPRZEDAM serwisy i róż-
ne naczynia porcelanowe.
Murarska 35, drzwi 6. —
10222.

LAMPY wiszące naftowe
sprzedam Piłarów Nr. 64.
10223.

SINGERA maszyna ręcz-
na nożna do sprzedania.
Modrzewskiej 7, parter
oficyjny. 10231

KUPIE parciele przy ka-
nale, wodociąg, kabin. —
Listy pod „Gotówka” do
Adm. Wiek. 10233

KAMIENICE Rynek spr-
dam bez pośrednika. Listy
pod „9,000 dolarów” Adm.
Wiek. 10064

SKRZYPCE stare sprze-
dam. Skarbowska 11. —
4 piętro. Zgłoszenia od 8
4-8. 10114

ZŁOTO, Srebro, Brylanty
kupuje po najwyższych
cenach Oswald Mandl —
Sykstuska 33. 10174

FORTEPIAN krótki „Rö-
nisch”, mechanika angiel-
ska, sprzedam tanio Go-
tówku. Kopernika 26,
parter, oficyjny, Skłodiar-
ski. 39708

WILLA z komfortem, —
12 pokoi, stajnia, garaż,
magazyny, ogród, siedem
pokoi, wolne, okolica par-
ku Strzyńskiego, sprzedam
Skomorowski, Chorażczy-
zna 27, Telefon 16.22 10319

25,000 CEGIEŁ loco pio-
Syzniówka sprzedam oka-
zyjnie ELTEHA, Legion-
ów 37. 10303

AUTOMAT łazienkowy —
gazowy, używany, okazyj-
nie w rękę Rentschner —
Legionów 37. 10306

SZAFK trójdziałowa do-
wa okazyjnie sprzedam
ELTEHA, Legionów 37. —
10307

SPRZEDAM tanio używa-
ne urządzenie składowe. —
Stolarnia Kozłowskiego —
Kochanowskiego Nr. 96 —
10311.

SPRZEDAM tanio od 85
cent do 120 dolar. tylko
przed piętnastym styczni-
m parciele słoneczne 830, 360
i 250 sążni kwadratowych,
pięć minut spaceru — od
dworca Łyczaków. Zgła-
szaj się osobiste u adwo-
katów WPP. Dra Bobrow-
skiego i Dra Popiela, od
4-6 wieczorem przy ulicy
Akademickiej 10, II. p.
10203.

SPRZEDAM dom, ogród,
8 pokoi, kuchnia, weran-
da wolne. Droga Wolecka
Nr. 129. 10215

SPRZEDAM parciele 200
sążni dwu frontowa, na
parkim Łyczakowskim. —
Wiadomość: Piotra Nr. 27.
10273

Żyżwy o 20% taniej
sprzedaje „MARTULUS” handel towarów
żelaznych Lwów, Trybunalska 1. Wysyłkę
na prowincję uskuteczniłam odwrotnie. 3629

SLICZNE KANARKI —
gładkie i ozdobne, samec
i samice do sprzedania. —
Potockiego 56, I. i., na
prawo, od godziny 1-szej.
10217

SUKNIA BALOWA ze zło-
tej lamy, zupełnie nowa,
oraz czarna, aksamitna —
do sprzedania. Wiadomość
Dekerta 11 a, willa. 9002

WSPANIAŁE pluszowe —
kupy na dwa łóżka i stoł
zagraniczne, najpiętszego
gatunku okazyjnie — do
sprzedania. Nowy Świat 4,
parter, na lewo, od 12-1.
10244.

Ceny znacznie niższe
BIELIZNA MĘSKA
ŚWIATOWEJ SŁAWY Z MARKĄ „LEW”
KRAWATY—CHUSTECZKI—SKARPEŁKI
NA KORZYSTNIEJ NABYC U FIRMY
JOZEF NOWAK
PL. MARYACKI 6. 66

KUPIE instrumenty denty-
styczne. Zgłoszenia Finkel,
pl. Solskich, budka. 10126
DOM z ogrodem do sprze-
dania na Lewandówce, ul.
Kamietalska Nr. 1. 10290.

„ZULIN” pastę do mycia
rak wysprzedać 15 proc.
niżej cen fabrycznych —
„Nowego” Jagiellońska 18.
10211.

SPRZEDAM okazyjnie —
ubranie strażackie i ma-
rynarkowe oraz płaszcz
damski w bardzo dobrym
stanie. Głęboka 16, parter
drzwi 7. 10232

NACZYNNIA EMALJOWANE I ALUMINIOWE
poleca 6
KAROL PASZANDA Handel towa-
rów żelaznych
LWÓW, UL. PAŃSKA 16

ZŁOTY ZEGAREK (30 gr.
złoty), męski, kieszonkowy
kryty, marki „Pateck” (35
rabinów) okazyjnie sprze-
dam za 300 zł. Wiadomość:
Krzywa 7, II. i., drzwi
Nr. 4. 10148.

BALOWA suknia i garni-
tur frakowy. Kosielski
16, II. piętro, oficyjny, od
10-1. 10287

SPRZEDAM dom, nadają-
cy się dla przemysłowca.
Leszczyńskiego 18. 10247.

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watch”
(zegarka
Złoty ręczny na taslecie Zł. 51.—
GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 130

SADOWA WISZNIA —
sprzedam tanio, większą
realność wolną, duty o-
gród za 1200 dolarów. —
Bratier, Głowińskiego 20
10234

LOCHA prośna 3 mied.
— dwa krótkie rasowe sre-
brzysto i zółte bobry do
sprzedania. Kleparowska
Nr. 34. 10250

WOZEK dziecięcy z wy-
m. „Brennabor” mały z wy-
m. sprzedam. Of. 2-3. —
Bilikowa, Piaskowa 1. —
II. p. 10271

SPRZEDAM dom na maszy-
nę do szycia. — Dozorca
wskaz. Kopernika Nr. 36.
10239

KASA i biurko amerykań-
skie na sprzedaż. Wido-
mość: Bernsteina 4, II. p.
drzwi na prawo. 10288.

SZLAFROKI flanelowe —
w wielkim wyborze; ceny
znizzone, tylko po 10-20.
— polecam również suknie —
bluzki, białe, trykota-
ż i pociągoczy. Magazyn
Kobera, Siemkiewicza 2. —
Tanie, bo na II. piętrze
10244.

Żyżwy o 20% taniej
sprzedaje „MARTULUS” handel towarów
żelaznych Lwów, Trybunalska 1. Wysyłkę
na prowincję uskuteczniłam odwrotnie. 3629

SLICZNE KANARKI —
gładkie i ozdobne, samec
i samice do sprzedania. —
Potockiego 56, I. i., na
prawo, od godziny 1-szej.
10217

SUKNIA BALOWA ze zło-
tej lamy, zupełnie nowa,
oraz czarna, aksamitna —
do sprzedania. Wiadomość
Dekerta 11 a, willa. 9002

WSPANIAŁE pluszowe —
kupy na dwa łóżka i stoł
zagraniczne, najpiętszego
gatunku okazyjnie — do
sprzedania. Nowy Świat 4,
parter, na lewo, od 12-1.
10244.

Ceny znacznie niższe
BIELIZNA MĘSKA
ŚWIATOWEJ SŁAWY Z MARKĄ „LEW”
KRAWATY—CHUSTECZKI—SKARPEŁKI
NA KORZYSTNIEJ NABYC U FIRMY
JOZEF NOWAK
PL. MARYACKI 6. 66

KUPIE instrumenty denty-
styczne. Zgłoszenia Finkel,
pl. Solskich, budka. 10126
DOM z ogrodem do sprze-
dania na Lewandówce, ul.
Kamietalska Nr. 1. 10290.

„ZULIN” pastę do mycia
rak wysprzedać 15 proc.
niżej cen fabrycznych —
„Nowego” Jagiellońska 18.
10211.

SPRZEDAM okazyjnie —
ubranie strażackie i ma-
rynarkowe oraz płaszcz
damski w bardzo dobrym
stanie. Głęboka 16, parter
drzwi 7. 10232

NACZYNNIA EMALJOWANE I ALUMINIOWE
poleca 6
KAROL PASZANDA Handel towa-
rów żelaznych
LWÓW, UL. PAŃSKA 16

ZŁOTY ZEGAREK (30 gr.
złoty), męski, kieszonkowy
kryty, marki „Pateck” (35
rabinów) okazyjnie sprze-
dam za 300 zł. Wiadomość:
Krzywa 7, II. i., drzwi
Nr. 4. 10148.

BALOWA suknia i garni-
tur frakowy. Kosielski
16, II. piętro, oficyjny, od
10-1. 10287

SPRZEDAM dom, nadają-
cy się dla przemysłowca.
Leszczyńskiego 18. 10247.

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watch”
(zegarka
Złoty ręczny na taslecie Zł. 51.—
GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 130

SADOWA WISZNIA —
sprzedam tanio, większą
realność wolną, duty o-
gród za 1200 dolarów. —
Bratier, Głowińskiego 20
10234

LOCHA prośna 3 mied.
— dwa krótkie rasowe sre-
brzysto i zółte bobry do
sprzedania. Kleparowska
Nr. 34. 10250

LOKALE

Duchowieństwo chińskie w Paryżu



Pierwsi chińscy biskupi Kościoła rzymsko-katolickiego, mianowani ostatnio przez Ojca św. W tych dniach złożyli wizytę kardynałowi Dubois, arcyb. paryskiemu.

POKÓJ umebłowany, osobne wejście, opał, światło elektryczne, solidna para katolików. Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 10253

MEBŁOWY umebłowany pokój, osobne wejście, opał, światło elektryczne, solidna para katolików. Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 10253

POKÓJ studentki z wyposażeniem. Sw. Anny 11 A, II piętro, rzadki, Spółdzielni. 10252.

POKÓJ z osobnym wejściem i komfortem — do wynajęcia. Sakramentek 8, III. p. 10253.

POKÓJ umebłowany do wynajęcia zaraz — Ulica Murarska 35, drzwi 6. — 10251.

POKÓJ z osobnym wejściem i komfortem — Ulica Murarska 35, drzwi 6. — 10251.

POKÓJ przestronny wspólny kawalerski. Rynek 3 — III. p. oficyjny 10257.

POKÓJ z kuchnią 6 pokojowe zamieszkałe na 8 lub 4 pokojowe. Listy pod „Pracownice” blisko „Pracownice” do Adm. Wiek. 10250.

POKÓJ umebłowany — z umeblowaniem lub bez — jedno lub dwa osobne — do wynajęcia. Ochronek 4 A, mieszkanie 3 — 10252.

POKÓJ z umeblowaniem kuchni do wynajęcia. Od 1 do 300 do 800. ul. Ochronek 4 A, mieszkanie 3. 10259

POKÓJ i kuchnię z osobnym wejściem, opał, światło elektryczne, solidna para katolików. Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 10253

KAWALER poszukuje dużego jasnego pokoju w 600m. do wynajęcia. Oferty pod „Pracownice” Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 10257

DO POKOJU z kuchnią przy Teatynskiej, przyjmie w 600m. do wynajęcia. Oferty pod „Pracownice” Sakramentek 8, parter, drzwi 4. 10257

POSZUKUJE pana na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 7, I. p. — drzwi 3. 10259

POKÓJ umebłowany duży zaraz do wynajęcia solidnego pana w intelig. rodzinie. Leona Sapiehy 32, I. piętro, drzwi na lewo. 10256.

ZARAZ do wynajęcia pokój kawalerski. Kieparowska 9, II. p. 10277.

POKÓJ frontowy w parterze dla pań przy widoku Zimorowicza 12, w podwórze na lewo. 10281.

SŁUCHACZKA poszukuje mieszkania z wiatrem lub bez przy intel. rodzinie. — Listy pod „Filozofka” do Adm. Wiek. 10292

POKÓJ i kuchnię do wynajęcia za rocznym czynszem. Mączna 9. 10294.

POKÓJ umebłowany dla dwóch panów do wynajęcia. Murarska 31, I. p. — na lewo. 10299

POKÓJ do wynajęcia dla panów, pań lub bezdzelnego małżeństwa z umeblowaniem kuchni, z umeblowaniem lub bez. Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 10312.

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 39384



ELEKTRYCZNE LAMPKI
Z ABŻURKAMI
do szafek nocnych
po Złp. 10 —
Zarówki oszczędnościowe met
t lowe po Złp. 120.
Latarki elektryczne wraz
baterią Złp. 250.
Światła gazowe po 30 gr
jak długo zapas poleca
starczy 100

FASSLER Sykstuska 29
85

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Sapiehy 34, na gotówkę i na dogodnych warunkach. 128



HURTOWNIE DETAJLICZNIE I
WYŻYV. NARTY, SANKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE
rol ca najtaniej jedynie firma
Jakób Rosenman
Lwów, Akademicka 26 — Telefon 19-61. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. 3084

Lokal sklepowy w centrum
poszukiwany. Zgłoszenia pod „centrum” do Biura dzienników i ogłoszeń Scherera, Pałac Hausmana. 129

FORDA
części składowe i akcesoria wszelkie, specjalne podręczniki do Forda w dwóch tomach.
Ceny obniżone.
dostawa natychmiast ze skład „ELIBOR”
Ska Akc. „L. J. BOR”
KOWSKI Kraków,
Rynek 26 Ip. 3547

Papucze pantofle
poleca i wykonuje
FABRYKA
ul. Wronowska 4
boczna Kopernika 371

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 50
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERVOLE FRANKOZA
CHEMIA I APTEKARZA
TARNOPOL
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYKONAWCY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

W ZARZĄDZIE PRYJAZIE I SKO-ROSMY-YCZ W
BERTY THIEL

wykonuje się najnowsze z graniczne farbowanie włosów farbą „Henne” tanio i trwałe. 037

KONC. SĄDOWE BIURO ZAPRZYSIĘŻONEGO
TLUMACZA WSZYSTKICH JĘZYKÓW OBCYCH
tlumaczy dokumenty urzędowe i sądowe świadectwa szkolne, or z korespondencją handlową i prywatną.
Lwów, Sobieskiego 12 f-a MICHAŁSKI.

Torebki srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista
WOLF, Sobieskiego 2.
16

WYŻYV, SANKI, NARTY, Buty i Swetry narciarskie, Baterje, Zarówki, Lampki elektr. zagr. Lampy karb. i Karbid po cenach konkurencyjnych poleca F-ma Malwina Rosenman.
Lwów, Jagiellońska 17 — Tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie.



MEYERARZE
SZWAJCARSKA garę jedwabną WYŁĄCZNIE marki „DUFOR”, pasy szwarczane poleca specjalny magazyn siatek drucianych metalowych i blach dziurkowanych I. KONRAD
Lwów, Pałac Fajlowy. Tel. 49-44. 10 06